Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 140

ABC

POZ
Warszawa,
piątek 17 maja 1935 r.

10 GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Z Belwederu do Katedry

Eksportacja zwłok ś. p. Marsz. Piłsudskiego

Przed eksportacją

Już nadługo przed eksportacją żałobną niezliczone tłumy zaległy ulice prowadzące z Belwederu do Katedry. Przed Belwederem w długich szeregach stoją oficerowie garnizonu warszawskiego. Na ulicy Bagatela ustawia się pochód, na którego czele kroczą poczty sztandarowe Związku Polskich Obrońców Ojczyzny w liczbie 50, a dalej widnieje niezliczony las sztandarów najróżniejszych organizacyj, związków, cechów i stowarzyszeń.

P. Prezydent w Belwederze

O godz. 19 min. 55 zatrzymuje się przed wrotami prowadzącemi na dziedziniec belwederski samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Poprzedzany przez 2-ch adjutantów ukazuje się pan Prezydent, któremu towarzyszy premjer Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły. szefowie domu wojskowego i cywilnego pana Prezydenta. Razem z panem Prezydentem przybywa jego małżonka i córka.

Pan Prezydent udaje się do pani marszałkowej Piłsudskiej, poczem wraz z nią wchodzi do zamienionej na kaplicę sali, w której spoczywa w odkrytej jeszcze trumnie ciało marszałka Piłsudskiego.

Ksiądz kardynał Kakowski w otoczeniu biskupów odprawia krótkie egzekwje. Po modlitwie trumna zostaje przykryta wiekiem i osłonięta biało - czerwonym sztandarem, przepasanym wstęgą o barwach orderu Virtuti Militari. Na trumnie zostaje przytwierdzona szabla marszałka, skrzyżowana z buławą marszałkowską i szara czapka - maciejówka.

Kondukt pogrzebowy

Tymczasem przed pałacem ustawia się kondukt pogrzebowy. Na czele niesiony jest laurowy wieniec od pana Prezydenta Rzeczypospolitej z szarfami o barwach narodowych, na którym widnieje napis: „Najdroższemu Józefowi Piłsudskiemu — Prezydent Rzeczypospolitej"

Już na progu pałacu ukazuje się prowadzący kondukt żałobny, Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Wśród zupełnej ciszy rozlegają się pienia żałobne. Trumnę wynoszą na swych barkach generałowie: Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómel, Kasprzycki i Rouppert. Ciszę przerywa głos pobudki żołnierskiej. Padają krótkie rozkazy, wojsko prezentuje broń — oficerowie obnażają szable.

Za trumną

Za trumną kroczy w ciężkiej żałobie pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez pana Prezydenta, córki, pani Mościcka prowadzona przez pana premjera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie Senatu i Sejmu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. gen. Rydz-Śmigły, ministrowie. Prezes Najwyższej Izby kontroli, generalicja, podsekretarze stanu, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński i pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału administracyjnego Chełczyński, posłowie i senatorowie, prezydent m. st. Warszawy, w otoczeniu wiceprezydentów. delegacje korpusu oficersskiego, wyżsi oficerowie Policji Państwowej. delegacje senatów akademickich organizacyj i stowarzyszeń.

Warkot bębnów, dzwony i syreny

Wzdłuż ulicy Belwederskiej płoną pochodnie. Przed bramą stoi laweta 1-go D. A. K. zaprzężona w 6 koni. W czasie składania trumny na lawecie, przez przeciąg kwadransa panuje śmiertelna cisza. Słychać tylko dalekie dzwony, które odezwały się we wszystkich świątyniach i przerywany głos syren fabrycznych. Wojsko przez cały czas prezentuje broń, generalicja i oficerowie stoją na baczność, salutując. Rozlega się i milknie warkot bębnów. Kondukt rusza.

Pochód żałobny

Gasną ostatnie światła w oknach Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. Szum tłumu zalegającego ulicę cichnie, zanika, aż wreszcie wśród martwicy ciszy dobiega jękliwy, daleki dźwięk dzwonów. Dzwony kościoła św. Aleksandra żegnają zwłoki. Kondukt więc dociera już niemal do Alei Jerozolimskich i za chwilę ukaże się czoło żałobnego pochodu

Ciemność rozrywa błysk magnezji. Ten pierwszy nagły wybuch światłt i krótka eksplozja towarzyszą zjawieniu się orkiestry I pułku szwoleżerów, idącej z połyskującemi srebrnym blaskiem instrumentami, przepasanemi kirem żałoby.

Oto pierwszy wojskowy sztandar w żałobie. Za orkiestrą jedzie poczet sztandarowy, za pocztem cały pułk szwoleżerów z buńczukiem na czele. Nieregularny tupot koni. ciemne sylwetki żołnierzy. Odgłosy przejazdu potęgujące ciszę i pustkę.

Przerwa. Oczekiwanie, nabrzmiewające bolesną myślą, że zbliża się trumna, że lada minuta stanie się w obliczu majestatu śmierci. Oczom wpatrzonym w mroczną ulicę zjawia się biały koń trębacza. Teraz zbliża się do wódca na koniu buławem przy jakby podziemnym odgłosie kół żelaznych lawet toczą się armaty.

Więc teraz piechota? Głuchy warkot, przejmujący, bijący suchym stukotem, jak drzewo o drzewo. Cóż to? poruszenie wśród tłumu — skąd ten głos jakby głos grobu jakby jakieś ciągle powtarzane — „pamiętaj o śmierci".

20 doboszów wznosi pałeczki i spuszcza je w werblu na bębny. Idą dwoma rzędami wraz z milczącą orkiestrą 26 pułku piechoty.

Znów oślepiający błysk magnezji. przeszywający ciemność jak błyskawicy, towarzysząca dalekiemu grzmotowi werbla. Narzuca się wrażenie burzy. ciemnych chmur, huczącego grzmotu i ognistych pręg na niebie.

Bokiem pochodu przeszło spiesznie trzech księży. Godzina dziesiąta. Ciemno już zupełnie. Białe konie szwoleżerów przechodzą przed pomnikiem Mickiewicza. przed żelaznemi zniczami, na narożnikach,

Krzyż

Krzyż. Krzyż taki, jaki odprowadza żołnierza. Prosty drewniany i niesiony przez żołnierza w bojowym rynsztunku. Z obu stron krzyża idzie ksiądz, a kondukt obejmują w białe ramy kornety sióstr miłosierdzia — szarytek. Drugą ramę tworzą dwa szpalery żołnierzy 32 pułku piechoty z Mogilna.

Dwustu trzydziestu księży, w dwuch jasnych szregach i żołnierze z karabinami na ramionach otaczają nieziemską i ziemską eskortą trumnę. Poprzedzana przez ks. Kardynała Kakowskiego, ks. Biskupa polowego Gawlinę i ks. Biskupa Galla ukazuje się trumna, przykryta sztandarem z białym orłem. Na trumnie, wiezionej armatnią lawetą, spoczywa buława marszałkowska, szabla i maciejówka, przepasane na krzyż wielką wstęgą „Virtuti Militari".



Marszałek Piłsudski w trumnie

Pochodnie niesione przez szpaler żołnierzy, dają blask ognisty i chwiejny. Są światłem ognia, idącego wśród nocy, wśród ciszy i czerni żałobnego obrzędu, są znakiem niegasnącego życia.

Pomiędzy kirem żałoby osób postępujących za trumną wszystkie oczy szukają Prezydenta Rzeczypospolitej. Siwa, odsłonięta głowa widoczna zdaleka, dla wszystkich, stojących woknach, na balkonach, zalegających chodniki dwustutysięczną rzeszą.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ignacy Mościcki, prowadzi marszałkową Aleksandrę Piłsudską, okrytą czarnym welonem. Obok b. min. skarbu Jan Piłsudski, brat Marszałka, prowadzi córki — Wandę i Jadwigę. Dalej dopiero rodzina, najbliższe otoczenie Zmarłego. rząd. przedstawiciele dyplomacji, Sejm, Senat.

Gen. Inspektor armji, gen. Edw Rydz-Śmigły idzie na czele grupy generałów armji polskiej, za którą w osobnej kolumnie maszeruje około 4 tysięcy oficerów wszystkich szarż.

Uderzyły już dawno dzwony kościoła św. Krzyża, kościoła Wizytek i kościoła Karmelitów. Trumna znacznie po godzinie dziesiątej mija pomnik Kopernika i Mickiewicza. Za oficerami, za nową kolumna oficerską — oficerów policji. przedstawicielami miasta, urzędnikami ministerstw, oficerami rezerwy, sunie cały las chorągwi biało - czerwonych, czerwonych, chorągwi stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych wioślarstwa, harcerstwa, stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, stowarzyszeń młodzieży akademickiej, korporacji „Welecja". Zwraca uwagę liczny poczet sztandarowych delegacji byłych związków wojskowych. Wreszcie oddziały Strzelca zamykają pochód.

Przed Zamkiem zatrzymują się szwoleżerowie, baterja artylerji przejeżdża przez Świętojańską. duchowieństwo rozpoczyna modły. Trumna ze zwłokami pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odchodzi od ludzi — stanie za chwilę przed wrotami domu bożego przed odrzwiami pamiętnej z tyłu historycznych chwil, Katedry św. Jana.

Przed Katedrą

Ulica Świętojańska tonie w żałobnych kirach i festonach czarnej krepy. Latarnie przesłonięte kirem. Wszystkie okna zamknięte, światła pogaszone. Panuje posępny, żałobny półmrok, rozświetlony tylko blaskiem latarń stłumionych krepą i światłem reflektorów rzucających odblask na fronton Katedry, przesłonięty czernią. Na czerni umieszczony jest ukośnie olbrzymi sztandar państwowy z białym orłem, po obu stronach na pilonach — flagi.

I nagle w ciszę ul. Świętojańskiej rosnącym szmerem wpada miarowy krok maszerujących pułków piechoty i suchy werbel wybijany na bębnach przez orkiestrę 36 pułku piechoty. Krótka pobudka wojskowa. Potem na komendę: „Stań" i „Spocznij" bataljon piechoty kombinowany z trzech pułków garnizonu warszawskiego — 30, 21 i 36-go, ustawia się w ordynku, podwójnym szeregiem przed Katedrą, na przeciwległym chodniku. Trzy sztandary pułkowe, spowite w krepę, zatrzymują się w pobliżu wejścia do Katedry po prawej stronie. Po stronie lewej Katedry, przy ul. Jezuickiej, zatrzymują się sztandary organizacyj. Do Katedry wnoszą wieńce od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, oraz wieniec od rządu i składają u stóp katafalku.

Za oficerami, niosącymi ordery ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, za żołnierzem w hełmie niosącym krzyż, przesuwają się podwójnym szpalerem szarytki. zakonnice, Kapucyni i kler. Wchodzą do Katedry. W żałobnej, poważnej ciszy słychać tylko łopotanie sztandarów i nagle bębny uderzają znów w werbel. Kroczy ks. biskup Szlagowski i ks. arcybiskup Gall, ks. arcybiskup Gawlina w czarno-srebrzystych ornatach.

Do wrót Katedry zbliża się laweta, na której spoczywa srebrna trumna ze zwłokami ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po obu stronach idzie ruchomy szpaler żołnierzy z płonącemi pochodniami. Trumnę z lawety zdejmują generałowie i składają ją na barki członków rządu, którzy wnoszą ją do Katedry. Postępują wewnątrz Katedry po szerokim czerwonym chodniku i niosą ją do okrytego purpurą katafalku. Powoli kondukt żałobny przechodzi do wnętrza Katedry.

Wnętrze oświetlone jest silnem światłem reflektorów. Najsilniejszy snop światła, padający z olbrzymiego żyrandola w formie czarnego ośmioboku, udekorowanego orłami strzeleckiemi i stylizowanemi palmami, oświetla katafalk, na którym spoczęła trumna. Od tegoż żyrandola spływają wielkie biało-czerwone wstęgi sztandarów tworząc baldachim, oraz cztery szerokie wstegi czarnego kiru okalające katafalk.

Najbliższa rodzina ś. p. Marszałka — Małżonka, córki i brat, zajmują miejsca w czterech fotelach, umieszczonych w pobliżu katafalku. Rozpoczęły się żałobne egzekwie, które odprawił ks. arcyb. Kakowski. Katedra wypełnia się coraz bardziej. W nawach i przy wejściu do świątyni stoją oficerowie wszystkich szarż. Egzekwie trwają w dalszym ciągu. Wartę honorową przy trumnie Marszałka sprawują żołnierze 1 pułku szwoleżerów.

W Katedrze przed eksportacją

Na ulicach miasta zgromadzone olbrzymie tłumy oczekiwały na eksportację zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Przed zmrokiem ukończono dekorację ul. Świętojańskiej i Katedry. Ponad ulicą Świętojańską przez całą szerokość, od domu do domu, porozwieszane były kidowe draperje, tworzą nad ulicą rodzaj baldachimu i spływając żałobnemi proporcami wdłuż ścian domów. Cały fronton Katedry przesłonięty również kirem, z dwuch bocznych kolumn przy wejściu spływają biało-czerwone sztandary z krepą. Olbrzymi biało-czerwony spływa ze środkowej wieżycy nad głównem wejściem. Nad wejściem tem umieszczony jest także purpurowy sztandar z godłem państwowem — białym orłem. Katedra przygotowana już jest na przyjęcie Zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Od głównego wejścia szeroki czerwony chodnik wiedzie do katafalku umieszczonego na środku Katedry. Katafalk znajduje się na wzniesieniu dwu stopni i pokryty jest purpurą. Wokół ustawionych jest 12 srebrnych świeczników. Nad katafalkiem. u stropu Katedry znajduje się olbrzymi żyrandol w formie ośmioboku, okrytego kirem. Na każdej umieszczone są litery „R. P.". Nad żyrandolem, z którego na katafalk spada snop światła, umieszczony jest olbrzymi srebrny krzyż, a z ramion 8-kątnego żyrandola spływa ku dołowi 8 flag biało-czerwonych, wraz z żałobnym kirem.

Urna z sercem marsz. Piłsudskiego



Przed pogrzebem Marsz. Piłsudskiego

Hołd w Katedrze

Wczoraj do Katedry ul. Świętojańską przez cały dzień ciągnęły tłumy delegacyj szkół i organizacyj społecznych, by złożyć hołd zwłokom Marszałka. Do godz. 8-ej rano przed trumną Marszałka przesunęło się około 30.000 osób, a w ciągu dnia — około 100.000. Z godziny na godzinę rosły tłumy, czekając cierpliwie na swą kolejkę. W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Warszawy ponad 200.000 osób z całego kraju. Na kolejach frekwencja wzrosła o 100 proc. Wszystkie pociągi przychodziły przepełnione delegacjami z poszczególnych miejscowości.

Delegacje zagraniczne

Wczoraj przybyły również do Warszawy delegacje rządów zagranicznych. Wieczorem przybyli z Paryża marszałek Francji, Petain wraz z towarzyszącymi mu wyższymi generałami, wieczorem przyjechał min. Laval z szefem swego gabinetu, p. Rochat oraz 20 dziennikarzami francuskimi. Obie delegacje zajęły apartamenty hotelu Europejskiego. Popołudniu przybyły delegacje Czechosłowacji, Estonji i Finlandji.

Delegacja Rzeszy niemieckiej z premjerem pruskim i ministrem lotnictwa, gen. Goeringem, przybędzie do Warszawy w piątek rano.

Kompanja piechoty rumuńskiej

Delegacja Rumunji przybyła późnym wieczorem. W skład tej delegacji wchodzi kompanja reprezentacyjna 16 p. piechoty rumuńskiej im. Marsz. Piłsudskiego. Kompanja ta przybyła do Warszawy ze swym sztandarem i z dowódcą pułku Kintzlem i 5 oficerami. Kompanja rumuńska weźmie udział w kondukcie żałobnym oraz w defiladzie bezpośrednio za 1 p. szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego w paradnych mundurach.

Dzisiejsze uroczystości

Dzisiejsze uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem żałobnem o godz. 10 rano w Katedrze św. Jana. Pontyfikalną mszę św. celebrować będzie ks. kard. Kakowski w otoczeniu duchowieństwa stolicy. W nabożeństwie weźmie udział rodzina, p. Prezydent, przedstawiciele innych państw, dyplomacja, Sejm i Senat, wojskowość i przedstawiciele organizacyj społecznych.

Około godz. 11.30 zakończą się egzekwie żałobne u trumny, poczem rozpocznie sie pochód żałobny na pole Mokotowskie.

Przed nabożeństwem w Katedrze o godz. 8-ej we wszystkich kościołach i świątyniach innych wyznań odbędą się nabożeństwa żałobne.

Na barkach oficerów

Jak się dowiadujemy, zwłoki Marszałka nie będą przewiezione na lawecie, lecz poniosą je na swych barkach oficerowie. W tym celu prof. Jastrzębowski zaprojektował wielką lektykę, długości 5 metrów i 2,5 szerokości. Wewnątrz lektyki umieszczone będzie wzniesienie, pokryte szkarłatem. Na tem wzniesieniu stanie srebrna trumna ze zwłokami Marszałka. Lektykę poniesie 20 wyższych oficerów wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki, którzy będą się co pewien czas zmieniać.

Ponieważ trasa konduktu od Katedry do pola Mokotowskiego wynosi około 6 kilometrów, przypuszczać należy, że na pole Mokotowskie kondukt nie zdąży prędzej jak na godz. 3-cią.

W pochodzie osobną grupę stanowić będą kawalerowie orderu „Virtuti Militari", tuż za Sejmem i Senatem, a przed delegacjami wojska i korpusu oficerskiego.

W kondukcie wezmą udział wszystkie sztandary pułkowe.

Ostatnia defilada

Kondukt żałobny przejdzie ul. Świętojańską, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowskiemi i ul. 6-go Sierpnia. Na polu mokotowskiem przyjmie Marszałek ostatnią rewję, która potrwa do godz. 16-ej, gdyż w tym czasie zapowiedziany jest odjazd pociągu z bocznicy, zmontowanej na polu mokotowskiem. Defiladę wojskową na polu mokotowskiem poprowadzi inspektor armji generał dyw. Gustaw Orlicz - Dreszer. Defiladą kawalerji dowodzić będzie generał brygady Wieniawa - Długoszowski.

W ciągu dnia wczorajszego Zarząd Miejski w porozumieniu z władzami wojskowemi przeprowadził na polu mokotowskiem wszystkie konieczne adaptacje techniczne; terenowe, budowlane i dekoracyjne do dzisiejszej rewji. Wzdłuż trasy prowadzącej od ul. Topolowej do podjum, na którem stanie trumna, ustawiono kilkaset masztów, udekorowanych żałobnemi flagami.

Nieustalony szczegół

Dotąd nieustalono, w jaki sposób zwłoki Marszałka będą przewiezione pociągiem do Krakowa. Wysunięto m. in. projekt, by trumna ze zwłokami spoczęła na lawecie ciężkiego działa, przyczem laweta stałaby na otwartej platformie kolejowej, obitej czarnem suknem. Ze względu na możliwy deszcz, przypuszczać należy, że zwłoki Marszałka zostaną przewiezione w wagonie zamkniętym.

Dziś czarne flagi

Do wczoraj na mieście przeważały często okryte krepą flagi narodowe, zwisające z połowy masztu. Wczoraj Zarząd Miejski wezwał właścicieli domów, kierowników instytucyj oraz mieszkańców Warszawy o wywieszenie w piątek i w sobotę, t. j. w dniach pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, czarnych chorągwi na znak żałoby.

Jak donoszą z Krakowa, również cały Kraków w dniu pobrzebu będzie udekorowany wyłącznie czarnemi chorągwiami.

Praca w urzędach będzie zawieszona

We wszystkich urzędach i instytucjach państwowych, sądownictwie oraz w urzędach i instytucjach samorządowych w Warszawie praca w piątek będzie zawieszona. We wszystkich urzędach i instytucjach państwowych, sądownictwie oraz w urzędach samorządowych w Krakowie praca będzie zawieszona w sobotę. W Warszawie w szkołach nie odbędą się zajęcia w piątek, w Krakowie w sobotę.

Przygotowania na polu Mokotowskiem

Od środy rano wre ożywiony ruch na polu Mokotowskiem, przy ul. Wawelskiej i Topolowej. W związku z mającym przejść konduktem żałobnym ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego przeprowadzany jest pośpiesznie remont ulic. Przedewszystkiem nowy bruk otrzymuje główny wjazd z ul. Topolowej na lotnisko nawprost siedziby Aeroklubu. Jednocześnie bocznica kolejowa, dochodząca do lotniska poprzez al. Grójecką i ul. Wawelską, została przedłużona w ten sposób, że szyny doprowadzono aż do samej trybuny, używanej w czasie rewij wojskowych dla przyjmującego defilady.

Ustalono, że trumna będzie wniesiona głównem wejściem na specjalnych noszach, tych samych, na których przeniosą zwłoki z Belwederu do Katedry. Po przeniesieniu trumny drogą wysypaną piaskiem i zieleń, zwłoki zostaną wniesione przez wyższych wojskowych na specjalny nasyp ziemny, jaki będzie zrobiony w tem miejscu, gdzie Marszałek Piłsudski przyjmował zazwyczaj defiladę. Nasyp będzie wysoki w najwyższym punkcie na 1 m. 50 cm., a następnie na długości 16 lub nawet 19 metrów, będzie się łagodnie obniżał do poziomu pola Mokotowskiego. Ponieważ zwyczaje wojskowe wymagają, ażeby nikt nie stał z lewej strony przyjmującego defiladę, krzesła dla pani marszałkowej i osób z jej otoczenia będą ustawione z prawej strony trumny. Na nasypie stanie laweta, na której trumna będzie leżała w czasie defilady, i z której następnie po skończonej defiladzie zostanie przeniesiona na drugą lawetę, znajdującą się na podstawionej obok platformie wagonu.

Odpowiedź p. Prezydenta R. P. na depeszę Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 16. 5. (KAP.). W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną nadesłaną przez Ojca św. spowodu śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego p. Prezydent R. P. prof. Mościcki przesłał do Watykanu telegram treści następującej:

„Dziękuję Waszej Świątobliwości za współudział, jaki Wasza Świątobliwość zechciała wziąć w ciężkiej żałobie Polski, za błogosławieństwo Waszej Świątobliwości, modły i słowa pociechy, spowodu których wraz z całym narodem polskim głęboko jestem wzruszony".

Nabożeństwo żałobne w Watykanie za duszę ś. p. marszałka Piłsudskiego

MIASTO WATYKAŃSKIE, 16. 5. (KAP.). Z inicjatywy ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej za pełnem życzliwości zezwoleniem Ojca św. w sobotę 18-go b. m. o godzinie 10 m. 30 w kościele św. Marty w Mieście Watykańskiem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Pontyfikalną Mszę św. celebrować będzie J. E. ks. biskup Jełowicki, absolucji udzieli JEm. ks. kardynał Sekretarz Stanu Pacelli.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek odprawienia nabożeństwa żałobnego w kościele św. Marty, który jest kościołem parafjalnym Miasta Watykańskiego.

Odezwa ks. Prymasa Hlonda

Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał zarządzenie następującej treści:

„W przyszłą sobotę złożone zostaną w grobach królewskich na Wawelu zwłoki Marszałka Piłsudskiego, który poza wielu innemi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał podbić Polskę i wcielić ją w wszechświatową republikę sowiecką. Zwycięstwem z dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armji polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą" osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczności nietylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa.

Zarządzam przeto, żeby w przyszłą sobotę, w którą trumna marszałkowska spocznie obok szczątek królewskiego zwycięzcy spod Wiednia, w kościołach parafjalnych obu archideczyj odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Wodza. Godzinę Mszy świętej żałobnej (bez mów pogrzebowych) wyznaczą księża proboszczowie w porozumieniu z władzami i ze szkołami, aby im umożliwić udział w modlitwach o wieczny spoczynek duszy Marszałka. W Gnieźnie i w Poznaniu główne nabożeństwa odbędą się w archikatedrach.

W tęże sobotę o godz. 8 wieczorem dzwony kościelne odezwą się ku żałobnej pamięci pierwszego Marszałka Polski.

† August Kardynał Hlond
Prymas Polski

Poznań, 15 maja.

Pół miljona złotych na bibljotekę im. Piłsudskiego w Łodzi

ŁÓDŹ, 16. 5. (PAT.). Zarząd Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem na zwołanem w dniu 16 b. m. nadzwyczajnem posiedzeniu jednogłośnie uchwalił zadeklarować **zł. pół miljona na budowę w Łodzi gmachu bibljoteki publicznej** im. Józefa Piłsudskiego, zaapelować do najszerszych sfer przemysłowych i handlowych Łodzi, aby przyłączyły się do zadeklarowanej akcji i przyczynili się w ten sposób do powstania tej instytucji.

Zawieszenie pracy w fabrykach

W związku z dzisiejszemi uroczystościami pogrzebowemi Centralny Związek Przemysłu Polskiego wydał następującą instrukcję do zakładów przemysłowych.

W Warszawie: W dniu pogrzebu, w piątek, zawiesić pracę w fabrykach i biurach od samego rana aż do ukończenia uroczystości pogrzebowych.

Na prowincji: w tym samym dniu zarządzić całogodzinną przerwę w pracy od godziny 11-ej do 12-ej, w trakcie której powinno być w ciągu 5-ciu minut zachowane milczenie, poprzedzone dźwiękiem syren fabrycznych.

Pochód żałobny na Wawel

Wytyczne programu uroczystości

KRAKÓW, 16.5 (PAT). Wydany został następujący oficjalny komunikat, zawierający wytyczne programu uroczystości żałobnych w Krakowie:

W godzinach nocnych i porannych w sobotę 18 maja przyjeżdżają do Krakowa pociągi z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem i przedstawicielami państw obcych. Przyjazd pociągu ze zwłokami nastąpi około g. 7 rano. Początek uroczystości rozpocznie się o godz. 8 rano. Na terenie dworca głównego zbierają się: p. Prezydent Rzplitej, rodzina Marszałka, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Rząd, szefowie państw zagranicznych, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja, prezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sądu Najwyższego i Korpusu Dyplomatycznego.

Trumna ze zwłokami wyniesiona będzie przez jedno z wyjść z dworca Głównego, najprawdopodobniej koło Poczty i zostanie złożona na lawecie, którą przygotuje komenda miasta. Przed dworcem kolejowym ustawią się: bataljon wojskowy honorowy, duchowieństwo, delegacje Sejmu i Senatu, delegaci Uniwersytetów, Akademji Umiejętności, Akademji Literatury, sądownictwa w togach, oficerów, członków Sejmu i Senatu, szefowie drugiej instancji, rada miejska i delegacja Polaków z zagranicy.

Trasa pochodu na Wawel jest następująca: ul. Basztowa — wzdłuż plant, pl. Szczepański, dookoła rynku głównego przed kościołem Panny Marji i odwachem ul. Wiślaną, Straszewskiego do podwórza Wawelu i pomnika Kościuszki. Gdy pochód znajdzie się w rynku, odegrane będą hejnały z wieży marjackiej.

U stóp Wawelu od strony wejścia, gdzie jest pomnik Kościuszki, zdjęta będzie trumna ze zwłokami z lawety i poniesiona na ramionach oficerów do katedry.

Wzdłuż całej trasy szpaler będzie tworzyło wojsko. Dla ludności zorganizowanej (organizacje społeczne i częściowo młodzież), będą wyznaczone lewe chodniki wzdłuż trasy pochodu, a w szczególności wzdłuż plant, dla publiczności zaś niezorganizowanej — chodniki prawe poza szpalerami wojska.

Dla młodzieży, jako specjalne punkty, wyznacza się plac Matejki, część placu Szczepańskiego, miesce na rynku, na podwórzu Wawelu — w okolicy ustawionych tam armat, oraz niektóre odcinki lewych chodników wzdłuż trasy.

Od podwórza Wawelu do stóp pomnika Kościuszki ustawiony będzie szpaler chłopów w strojach ludowych, a część ich ustawi się również koło pomnika Kościuszki. W tem miejscu nie będzie wogóle szpaleru wojska. Reszta ludności wiejskiej zgrupuje się u podnóża Wawelu na ulicach Powiśle i Podzamcze. W katedrze katafalk ze zwłokami ustawiony będzie przed św. Stanisławem.

Do katedry wejdą tylko najwyższe osobistości, a to rodzina, p. Prezydent R. P., szefowie państw, pan premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, Generalny Inspektor Armji, Rząd, generalicja, prezesi Najwyższej Izby Kontroli, P., Najwyższego Trybunału Admin., Sądu Najwyższego, korpus dyplomatyczny i część duchowieństwa.

Po wejściu dostojników do katedry delegacje oficerskie wstrzymują pochód aż do ukończenia Mszy Św. przy zwłokach.

Na dziedzińcu Wawelskim ustawia się bataljon honorowy oraz poczty sztandarowe wojskowe Związku legjonistów, jakoteż znajdujące się na Wawelu dzieci, pozatem nikt więcej.

Po ukończeniu nabożeństwa w katedrze, co będzie uważane za oficjalne ukończenie uroczystości żałobnych, udadzą się dostojnicy obecni w katedrze do apartamentów zamkowych, celem złożenia kondolencyj w imieniu swoich rządów p. Prezydentowi R. P. Od tej chwili rozpocznie się przed ustawioną na katafalku trumną przemarsz organizacyj społecznych celem złożenia hołdu p. Marszałkowi z tem, że poszczególne grupy, idące czwórkami, bez jakiegokolwiek zatrzymania się odpłyną bramą południową katedry ku Stradomowi.

Szpalery wzdłuż trasy stoją tak długo, aż organizacje po złożeniu hołdu w katedrze odejdą z Wawelu. Szpaler przy samym Wawelu zostanie jeszcze dłużej aż do ukończenia składania hołdu zwłokom przez niezorganizowaną publiczność. Publiczność ta będzie wpuszczana grupami po 100 — 200 osób do katedry po ustawieniu się w czwórki. O godzinie 18 katedra zostanie zamknięta, a o godz. 19 nastąpią egzekwie, poczem przeniesienie zwłok do krypty przy udziale tylko najszczuplejszej liczby osób, to jest rodziny, p. Prezydenta R. P. i Rządu. Wtedy oddanych zostanie przez artylerję 101 strzałów armatnich i zadzwonią wszystkie dzwony w mieście. W tym momencie winien zamrzeć ruch. Wszyscy stała z odkrytemi głowami, gwizdanie syren odpada. Na końcu odegranie hymnu państwowego, lub pierwszej brygady.

KRAKÓW, 16. 5. (PAT.). Kraków czyni gorączkowe przygotowania do sobotnich uroczystości pogrzebowych. Miasto udekorowane zostanie wyłącznie flagami czarnemi, jedynie na gmachach rządowych powiewać będą flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i okryte krepą. Dzisiaj rozpoczął się masowy zjazd uczestników uroczystości pogrzebowych. Wszystkie pociągi zarówno zwyczajne, jak nadzwyczajne przyjeżdżają przepełnione. Sprawnie działający komitet kwaterunkowy zapewnia należyte pomieszczenie uczestnikom.

Ponad 200 tys. osób przyjeżdża do Krakowa

KRAKÓW, 15.5 (PAT). Zarząd Miejski w związku z uroczystościami pogrzebowemi zarządził, by otwarte były przez całą noc z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę (z 17 na 18 i z 18 na 19 b. m.) wszystkie restauracje, kawiarnie, cukiernie i lokale z artykułami spożywczemi. Jednocześnie zostały wydane zarządzenia w sprawie cen artykułów spożywczych, jak i cen w hotelach i pensjonatach. Wszelkie przekroczenia cen normalnych będą surowo i bezwzględnie karane.

KRAKÓW, 15.5 (PAT). Do sekcji kwaterunkowej komitetu uroczystości pogrzebowych w Krakowie napływają masowe zgłoszenia z całej Rzplitej i zagranicy. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 10.000 Polaków z zagranicy, 20.000 ze Śląska, 1.000 z Łodzi, 1.000 z Poznania i t. d.

Ogółem zgłoszenia w południe dnia dzisiejszego z dalszych stron Polski i zagranicy wynosiły ponad 50.000 osób. Przewidywany jest udział conajmniej 200.000 przyjezdnych.

Wyżywianie gości

KRAKÓW, 16.5 (PAT). Sekcja wyżywienia komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych zakończyła swe przygotowania. Uruchomionych zostanie na placach krakowskich poza śródmieściem 10 wielkich punktów żywnościowych przy pomocy kilkudziesięciu kuchni polowych. Przy ul. Potockiego w cechu rzeźników i masarzy uruchomiony zostanie wielki punkt żywnościowy, który wyżywi 10 tys. osób, po ustalonej cenie 50 gr. za porcję ciepłej strawy z chlebem. Również przez dwie doby od piątku wieczór otwarte będą wszystkie sklepy żywnościowe bez przerwy. Sekcja ustaliła ceny dla uniknięcia jakichkolwiek nadużyć w pobieraniu wyższych cen.

Z Wilna i z ziemi wileńskiej udaje się do Warszawy i do Krakowa na uroczystości pogrzebowe delegacja, licząca 150 osób. Jednocześnie z oficjalną delegacją wyjeżdża z Wilna reprezentacja pierwszej dywizji legjonów. Delegacja ziemi wileńskiej zawiezie do Krakowa urnę z ziemią z drogich sercu Marszałka miejsc.

Ograniczona ilość miejsc Na polu Mokotowskiem

Olbrzymie rozmiary wczorajszego konduktu żałobnego wskazują, że niema takich trybun w Warszawie, któreby mogły pomieścić choćby tylko wszystkie delegacje.

Ilość kart wstępu na trybuny na polu Mokotowskiem będze udzielana przeważnie tylko najwybitniejszym delegacjom. Organizacje społeczne w zwartych szeregach zajmą miejsce na polu Mokotowskiem na przestrzeni po stronie przeciwnej od trybun, t. j. od ulicy Rakowieckiej. Środkową trybunę z miejscem p. Prezydenta R. P. zajmie rząd, pp. marszałkowie Senatu i Sejmu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, prezesi najwyższych instancyj sądowych. Z lewej strony trybuny rządowej zasiądą nadzwyczajne delegacje państw obcych oraz miejscowy korpus dyplomatyczny.

Po obu stronach loży Prezydenta R. P. zasiądzie duchowieństwo: z jednej strony katolickie, z drugiej zaś innych wyznań, przedstawiciele Akademji Literatury, Akademji Umiejętności i senaty akademickie.

Jedna trybuna będzie zajęta przez Senat, Sejm, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Jedna będze zarezerwowana dla stowarzyszeń niepodległościowych z weteranami 1863 roku na czele i rodzin wojskowych. Jedna trybuna wreszcie przeznaczona bedzie dla delegacyj stowarzyszeń i związków organizacyj społecznych.

Wejście na pole Mokotowskie będzie za kartkami wstępu, które posiadać muszą wszyscy w jakiejkolwiekbądź grupie konduktu będą się znajdowały. Zgłoszenia o miejsca na trybunie, które naturalnie w niedostatecznym tylko zakresie mogły być uwzględniane, należy kierować ze strony organizacyj i instytucyj społecznych do komisarjatu rządu m. st. Warszawy (nr. telefonu 679 - 51 i 657 - 01).

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szan. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów

Współpraca francusko-sowiecka
Po wizycie min. Lavala w Moskwie

Komunikat oficjalny

MOSKWA, 15. 5. (PAT). O rozmowach min. Lavala w Moskwie wydano następujący komunikat:

— Panowie Stalin, Mołotow, Litwinow i Laval wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja b. r., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy Z. S. R. R. a Francją i który ustala ich interpretację. Podczas rozmów w Moskwie w dniach 13, 14 i 15 maja przedstawiciele Z. S. R. R. i Francji mogli stwierdzić istnienie ducha przyjaznego zaufania, stworzonego pomiędzy niemi przez ten układ, którego szczęśliwy wpływ dał się odczuć podczas rostrząsania wszelkich kwestyj o charakterze francusko-sowieckim lub europejskim będących przedmiotem zainteresowania i współpracy obu rządów.

Przystąpili oni do ich rozważania z największą otwartością i mogli sobie w ten sposób zapewnić, że ich cały wysiłek we wszystkich przedsięwzięciach dyplomatycznych dążył wyraźnie do tego samego istotnego celu utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.

Byli oni całkowicie zgodni, by uznać w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej zobowiązania, które narzucają się państwom szczerze przywiązanym do utrzymania pokoju i które wyraźnie zamanifestowały tę wolę pokojową przez udział we wszelkiem poszukiwaniu wzajemnych gwarancyj. Ciąży na nich przedewszystkiem obowiązek w tymże interesie zachowania pokoju, by w niczem nie pozwolić osłabić środków ich obrony narodowej.

Pod tym względem p. Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony międzynarodowej, realizowaną przez Francję by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa.

Z drugiej strony przedstawiciele sowieccy i francuscy potwierdzili ich decyzję niezaniedbania niczego w kontynuowaniu dalszej współpracy, by spowodować z pomocą wszystkich rządów, solidaryzujących się z polityką pokojową, wzrost polepszenia warunków politycznych, które jedynie mogą przywrócić zaufanie pomiędzy narodami, niezbędne dla rozwoju interesów materjalnych i moralnych zbiorowości europejskiej.

Uznano mianowicie, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Z. S. R. R. a Francją w niczem nie zmniejsza zainteresowania w kierunku bezzwłocznego kontynuowania realizacji paktu regjonalnego w Europie Wschodniej, który jednoczyłby umawiające się strony, poprzednio wzięte pod uwagę na podstawie zobowiązań nieagresji, konsultacji i niepomagania napastnikowi, oba rządy będą kontynuowały zjednoczenie wysiłków, by zastosować w tym celu najwłaściwszą procedurę dyplomatyczną.

Stwierdzając publicznie swe wspólne intencje, reprezentanci Francji i Z. S. R. R. posiadają świadomość, iż stwierdzili wierne przywiązanie do konstruktywnego dzieła, które, będąc dalekie od wykluczenia jakiegokolwiek współdziałania, może być wpełni zrealizowane jedynie w szczerej i swobodnej współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

Sceptycyzm prasy francuskiej

PARYŻ, 15. 5. (ATE.). Wrażenie podróży ministra Lavala jest niejednolite. Szereg dzienników wyraża swe zastrzeżenia i wątpliwości.

„Journal" przypomina, że Francja zawarła w 1932 r. pakt nieagresji z Sowietami. Tem niemniej propaganda komunistyczna we Francji i kolonjach nie zmniejszyła się. Dlatego też nie należy zbytnio ufać zapewnieniom sowieckim w tej dziedzinie.

„Matin" zaznacza, że o ile propaganda komunistyczna w armji francuskiej natychmiast nie ustanie, zarzut dwulicowości pod adresem polityki sowieckiej będzie całkowicie uzasadniony.

„Ami du Peuple", „Quotidien" i „Le Jour" wypowiadają się niezwykle sceptycznie o przyrzeczeniach rządu sowieckiego. Również „Ere Nouvelle" nie zdaje się być całkowicie przekonaną.

Komunistyczna „Humanité" wskazuje, że słowa komunikatu, że Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony ze strony Francji i uznaje konieczność utrzymania jej sił zbrojnych na wysokości jej bezpieczeństwa dotyczą jedynie obrony przeciwko Siłom narodowo - socjalistycznym.

Korespondent specjalny „Petit Parisien" twierdzi, że Sowiety rozporządzają flotą powietrzną, złożoną z 4000 aparatów najnowszej konstrukcji.

„Echo de Paris" donosi, że w ciągu lata uda się do Z. S. R. R. delegacja dwóch pułków francuskich. Poza tem dziennik twierdzi, że Laval w swych rozmowach ze Stalinem poruszył sprawę długów przedwojennych oraz tolerancji religijnej.

Czechosłowacko-sowiecki
Pakt o wzajemnej pomocy
został wczoraj podpisany

PRAGA, 16.5 (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, że w dniu dzisiejszym minister Benesz i poseł ZSRR. Aleksandrowskij podpisali pakt wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a ZSRR.

PRAGA, 16. 5. (PAT.). Dziś dokonano w tutejszem Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisania paktu wzajemnej pomocy między republiką Czechosłowacką i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Podpisania umowy dokonali: ze strony czechosłowackiej Min. Spraw Zagranicznych Benesz, a ze strony sowieckiej — poseł sowiecki w Pradze Sergjusz Aleksandrowskij.

Pakt składa się z następujących pięciu artykułów:

Art. 1. W wypadku, gdyby republika Czechosłowacka lub Związek Socjalistycznych Republik Rad stały się przedmiotem zagrożenia lub niebezpieczeństwa napaści jednego z państw europejskich, ZSRR i nawzajem Republika Czeskosłowacka zobowiązują się przystąpić natychmiast do wzajemnej konsultacji i zarządzeń, zmierzających do przestrzegania postanowień art. 10 paktu Ligi Narodów.

Art. 2. W wypadku, gdyby w warunkach przewidzianych w art. 15 paragraf 7 paktu Ligi Narodów, Republika Czeskosłowacka lub ZSRR były pomimo swych intencyj szczerze pokojowych przedmiotem niesprowokowanej napaści ze strony jednego z państw europejskich ZSRR i nawzajem Republika Czeskosłowacka użyczą sobie natychmiast pomocy i poparcia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę, że według art. 16 paktu Ligi Narodów każdy członek Ligi Narodów, który ucieka się do wojny, wbrew zobowiązaniom przyjętym w art. art. 12, 13 i 15 paktu, jest ipso facto uważany za dopuszczającego się aktu wojny przeciwko wszystkim innym członkom Ligi. Republika Czeskosłowacka i nawzajem ZSRR zobowiązują się wzajemnie użyczyć sobie niezwłocznie pomocy i poparcia zgodnie z art. 16 paktu. W wypadku, gdyby jedno, lub drugie państwo stało się w tych warunkach i pomimo intencyj szczerze pokojowych przedmiotem niesprowokowanej napaści ze strony jednego z państw europejskich, te same zobowiązania obowiązują w wypadku, gdyby Republika Czeskosłowacka lub ZSRR stały się przedmiotem napaści ze strony jednego z państw europejskich w warunkach przewidzianych w art. 17 paragrafu 1 i 3 paktu Ligi Narodów.

Art. 4 bez uszczerbku dla powyższych postanowień niniejsza umowa postanawia, że gdyby jedna z wysokich umawiających się stron została napadnięta przez jedno lub kilka innych państw w warunkach niedających podstawy do udzielenia pomocy i poparcia według niniejszej umowy, druga wysoka umawiająca się strona zobowiązuje się, że w czasie trwania konfliktu nie udzieli ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy ni poparcia napastnikowi, lub napastnikom, przyczem każda ze stron oświadcza, że nie jest związana żadną umową o pomocy, która stałaby w sprzeczności z tem postanowieniem.

Art. 5. Wyżej wymienione zobowiązania są zgodne ze zobowiązaniami wysokich umawiających się stron, jako członków Ligi Narodów, wobec czego nic w niniejszym układzie nie może być interpretowane, jako ograniczające misję Ligi Narodów do powzięcia zarządzeń, zdolnych skutecznie zachować pokój świata, lub jako ograniczające zobowiązania, wypływające dla wysokich umawiających się stron z paktu Ligi Narodów. Umowa niniejsza, której tekst czechosławcki i rosyjski są jednakowo autentyczne, będzie ratyfikowane, a dokumenty ratyfikacyjne zostaną jaknajrychlej wymienione w Moskwie. Będzie ona zarejestrowana w sekretarjacie Ligi Narodów. Umowa będzie działała od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i będzie obowiązywała w ciągu lat 5. Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie umowy co najmniej z rocznem wypowiedzeniem przed upływem tego okresu. Będzie ona obowiązywała bez ograniczenia czasu trwania. Każda jednak z wysokich umawiających się stron będzie mógł ją wypowiedzieć specjalnem oświadczeniem z terminem jednorocznym. Sporządzone w Pradze w dwóch egzemplarzach dnia 16 maja 1935 roku".

Co oznacza deficyt kwietniowy
w naszym handlu zagranicznym?

Jak już donosiliśmy, bilans naszego handlu zagranicznego w kwietniu b. r. wykazał po raz pierwszy od dłuższego czasu saldo ujemne — w wysokości wprawdzie nieznacznej, bo tylko 231 tys. zł., ale niemniej zasługującej na bliższe omówienie.

Jak wiadomo bowiem, od jesieni 1929 mieliśmy stale bilans handlowy czynny, a jedynie w październiku 1933, wskutek dokonanej wówczas znacznej podwyżki taryfy celnej, przywóz był przejściowo wyższy od wywozu.

Tym razem tego rodzaju wyjątkowych przyczyn dla wytłumaczenia kwietniowego deficytu naszego bilansu handlowego niema. Jest on raczej objawem dokonywującej się w ostatnich miesiącach stopniowej ewolucji w kierunku wzmagania się przywozu i słabnięcia wywozu, która wprawdzie jeszcze nie zagraża aktywności naszego handlu z zagranicą, ale jednak sprawia, że wielkie nadwyżki czynne z lat ubiegłych jest teraz osiągać coraz trudniej.

Ewolucja ta widoczna jest, jeśli porównamy ostatnie trzy kwartały z takimże okresem o rok przedtem. I tak więc od sierpnia do stycznia włącznie mieliśmy w sumie nadwyżkę wywozu nad przywozem: przed rokiem 71 miljonów, w tym roku zaś 102 miljony. Czyli — sytuacja szła w kierunku polepszenia sił. Natomiast od lutego nastąpiło ostre załamanie, gdyż luty i marzec dały przed rokiem nadwyżkę czynną blisko 28 miljonów, a w tym roku tylko 10 miljonów. Kwiecień w roku 1934 zamknięto nadwyżką 10 miljonów, w tym roku mamy już ćwierćmiljonowy niedobór.

Oczywista, jeden miesiąc nie uprawnia jeszcze do zbyt dalekoidących wniosków. Możliwe, że w następnych sytuacjach znów się wyrówna. Możliwe także, że trwająca od paru miesięcy dekonjunktura w naszym handlu zagranicznym ulegnie ponownej zmianie na lepsze.

Po stronie wywozu mieliśmy w roku ubiegłym aż do jesieni stale tendencję rosnącą i dzięki niej wyrównywał się wzrastający również (choć nie w tym stopniu) przywóz. Od września jednak wywóz nasz uległ pewnemu osłabieniu: w czterech ostatnich miesiącach r. z. o 25 miljonów, w 4-ch pierwszych r. b. o 18. Szczególnie słabnie w tym roku wywóz węgla, cynku, drzewa, jaj, bekonów. Wyrównujemy te ubytki wzmożonym wywozem zboża i lnu, ale nie możemy wyrównać całkowicie strat ponoszonych w tamtych dziedzinach.

Równocześnie zaś przywóz, który w pierwszej połowie 1934 był tylko niewiele wyższy niż w pierwszej połowie 1933, a w drugiej połowie 1934 stał poniżej drugiej połowy 1933, w tym roku jest na zmianę — raz nieco wyższy niż przed rokiem, raz nieco niższy, naogół jednak ma raczej tendencję rosnącą. W szczególności silniejszy jest w tym roku przywóz żelastwa i podwozi samochodowych, słabszy bawełny, wełny i nawozów, silniejszy rozmaitych produktów żywnościowych, jak zwłaszcza pomarańcz i śledzi.

O ile wzrost przywozu w dziedzinie koniecznych surowców i środków produkcji jest naturalnym wypływem zarysowującego się pewnego ożywienia w przemyśle, to wzrost przywozu konsumcyjnego nie może być poczytany za objaw dodatni, gdy równocześnie ze spadkiem wywozu maleje nadwyżka bilansowa, z jakiej mogliśmy te wydatki pokrywać.

Liczne układy kompensacyjne z zagranicą, zawarte w czasie ostatnim, są w znacznej części wyjaśnieniem tych zwiększonych pozycji (np. co do pomarańcz). Zachodzi jednak pytanie, czy ekwiwalent, jaki za to otrzymujemy w nowych możliwościach eksportowych, jest dostateczny?

Jeśli w najbliższych miesiącach aktywność naszego bilansu handlowego nie dozna poprawy po przejściowem — mamy nadzieję — załamaniu się kwietniowem, dowodziłoby to, że w tych układach kompensacyjnych interesy polskie nie zostały zabezpieczone w sposób należyty i że wymagają one rewizji.

Uruchomienie kopalni
w Wieliczce

Po 14-dniowej przerwie, spowodowanej pracami adaptacyjnemi, uruchomioną została spowrotem kopalnia soli w Wieliczce. Kopalnia pracuje na trzy zmiany.

Wyrok kłajpedzki
w Sądzie Najwyższym

RYGA, 15. 5. (ATE.). Z Kowna donoszą: Sąd Najwyższy zakończył swe obrady w sprawie skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi w procesie kłajpedzkim. Wyrok Sądu Najwyższego będzie opublikowany w piątek 17 b. m. o godzinie 13-ej.

Bliskie narodziny
w małż. ks. Kentu

LONDYN, 15. 5. (ATE.). Z kół dworskich donoszą, że księżna Kentu spodziewa się potomka na początku jesieni. W obecnej chwili bawią w Londynie rodzice księżnej, książe Mikołaj grecki i jego małżonka W. księżna Helena Romanow. Wiadomość o bliskich narodzinach w domu królewskim wywołuje powszechną radość.

Giełdy nieczynne

W związku z uroczystościami pogrzebowemi warszawskie giełdy pieniężna i zbożowo-towarowa będą nieczynne w dniach 17 i 18 bm. Z giełd prowincjonalnych nadchodzą wiadomości o analogicznych zarządzeniach.

Ghetto dla żydów
wprowadza Afganistan

„Nasz Przegląd" donosi: W Herat (Afganistan) wydano zarządzenie o utworzeniu nowego ghetta dla żydów. W myśl tego zarządzenia żydzi nosić będą specjalny strój, składający się z czarnych czapeczek, oraz czerwonych tablic na piersi. Wzbronione jest żydom publiczne palenie tytoniu, przejeżdżanie przez ulice oraz konna jazda. Dalej nie wolno żydom się golić oraz wzbronione im jest budowanie domów, któreby były wyższe od domów muzułmańskich. Pozatem wprowadzono ostrą cenzurę korespondencji, otrzymywanej i wysyłanej przez żydów.

Bójki o meble polskie
w Palestynie

JEROZOLIMA, 15. 5. (PAT). Jeden z kupców palestyńskich w czasie swej bytności w Polsce zakupił kilkadziesiąt kompletów pokojowych. Meble te sprowadzone do Palestyny, po opłaceniu kosztów transportu i cła, okazały się dwa razy tańsze od mebli tego samego gatunku, wytwarzanych na miejscu.

Palestyńscy stolarze, których zarobki są bardzo wysokie, wrogo przyjęli transport mebli polskich, dopuszczając się nawet ekscesów. Ponieważ jednak kalkulacja mebli polskich, dobrego gatunku, jest bardzo korzystna przy imporcie do Palestyny, należy się spodziewać dalszych wysyłek.

30.000
Zmian nazwisk

HELSINGFORS, 15. 5. (PAT.). Dzisiaj w 129 rocznicę urodzin wielkiego patrjoty i męża stanu Finlandji Suellmana, 30.000 osób zmieniło swe nazwiska o brzmieniu szwedzkiem, na fińskie.

Kryzys gospodarczy
w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

Kryzys gospodarczy na obszarze wolnego miasta Gdańska nie uległ złagodzeniu mimo dewaluacji guldena. Mnożą się likwidacje sklepów i przedsiębiorstw handlowych.

Szczególnie ostre formy przybiera przesilenie gospodarcze w Sopotach. Utrzymujące się chłody i wytworzone stosunki polityczne i gospodarcze spowodowały, iż Sopoty są dotychczas puste i nie mają kuracjuszów. Wiele sklepów i lokali rozrywkowych jest zamkniętych a kasyno sopockie przeżywa ostry kryzys.

Władze gminne w Sopotach zamierzają apelować o pomoc do senatu wolnego miasta.

GDAŃSK, 16. 5. (PAT.). Jak już donosiliśmy, komisarz do kontroli cen wydał zarządzenie, przywracające wolny obrót w Gdańsku. Zarządzeniu temu nie podlegają artykuły żywnościowe oraz artykuły pierwszej potrzeby, których obrót nadal będzie podlegał nadzorowi komisarza.

Ceny na artykuły — wobec częściowego przywrócenia wolnego obrotu — dostosowały się mniej więcej do poziomu cen istniejącego w Polsce. W kilku wypadkach są one nawet wyższe.

W związku z tym ruchem cen, staje się tu aktualna sprawa podwyższenia zarobków.

Nawrócenie na katolicyzm
wiceadmirała angielskiego

MIASTO WATYKAŃSKIE, 16. 5. (KAP.). Wiceadmirał John Knowles, dowódca pierwszej eskadry krążowników floty śródziemnomorskiej, przyjęty został w tych dniach na łono Kościoła Katolickiego przez p. Bazylego Wedge, przeora benedyktynów klasztoru św. Andrzeja w Edynburgu.

Orędzie misjonarzy amerykańskich
w sprawie złagodzenia stosunku do Japonji

LONDYN, 15. 5. (ATE.). Prasa japońska ogłasza orędzie misjonarzy amerykańskich, pracujących w Japonji, wysłane do narodu amerykańskiego. Misjonarze nawołują do złagodzenia stosunków między U. S. A., a Japonją i podkreślają, że w tym celu koniecznem jest: 1) zmienić ustawę imigracyjną w U. S. A., obrażającą uczucia żółtej rasy, 2) zaniechać wrogiej propagandy w stosunku do Japonji i 3) zaniechać manewrów morskich w pobliżu Japonji oraz innych wyzywających działań. Orędzie podpisane jest przez wszystkich 217 misjonarzy amerykańskich, pracujących w Japonji.

Policja w samochodach ściga
Wóz z wieprzami

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 16.5. Oryginalna egzekucja odbyła się w Piotrkowie. Mianowicie sekwestrator II Urzędu Skarbowego, Stefański, spotkawszy na ulicy wóz z trzodą chlewną, należącą do płatnika, zalegającego z podatkami, zatrzymał wóz przed Urzędem Skarbowym i ażeby nałożyć na wieprze sekwestr, usiłował wóz skierować na dziedziniec Urzędu. Konie jednak widać przeczuły intencje sekwestratora w stosunku do ich pana, bo ani prośbą, ani groźbą nie dały się namówić do przejechania przez bramę. Powstało zbiegowisko, a woźnica, korzystając z zamieszania, zaciął konie i odjechał szosą łódzką. Sekwestrator strzelił trzy razy w górę na postrach. Policja wkrótce samochodami dogoniła wóz za Piotrkowem i kazała właścicielowi wrócić do miasta.

Podróżuj samolotem

MAJ **17** PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3–40	19–26
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
18–59	2–30
Dł. dnia	Przyb.
15–46	8–2

Dziś św. Paschalisa
Jutro św. Feliksa K.

Przelotne deszcze

Wczoraj rankiem we wschodnich dzielnicach Polski trwała jeszcze pogoda słoneczna, lecz już o zachmurzeniu stopniowo wzrastającem, w pozostałych natomiast okolicach przeważało zachmurzenie duże, a na Pomorzu padał deszcz.

Temperatura o godz. 7-ej utrzymywała się w granicach od 7 do 13 stopni na nizinach oraz od 2 do 11 stopni w górach.

Niewielkie opady za dobę ubiegłą notowano na północnym wschodzie kraju oraz miejscami w Małopolsce Wschodniej i na Pokuciu.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, chłodno, umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Jubileusz
katolickiego pisarza

KRAKÓW, 18.5 (KAP). W ramach „Dni Krakowa" (19.6 — 2.7) odbędzie się jubileusz 25-lecia pracy pisarskiej Karola Huberta Rostworowskiego, będącego zdecydowanym wyrazicielem ideologji katolickiej w twórczości i życiu. Urządzeniem jubileuszu zajął się Związek Literatów Polskich. W przedstawieniu ku czci twórcy „Judasza z Kariothu" weźmie udział Ludwik Solski. Niedawny jubilat zawiadomił prezydenta miasta Krakowa, że bardzo chętnie będzie uczestniczył w tem wielkiem święcie teatralnem Podwawelskiego Grodu.

Radom przedmieściem stolicy
Warszawa-Radom w 1 godz. 10 minut
Dodatnie i ujemne strony nowego rozkładu jazdy

Nowy rozkład jazdy pociągów, który wszedł w życie z dniem 15 b m. zawiera szereg zmian w ruchu podmiejskim i dalekobieżnym. Zmiany te, jeżeli chodzi o komunikację podmiejską wyrażają się przedewszystkiem w przyspieszeniu odejścia ostatnich pociągów nocnych z Warszawy do miejscowości podstołecznych. W tym wypadku pominięte zostały postulaty szerokich warstw ludności, zamieszkałej pod Warszawą, która domagała się słusznie późniejszego, a nie wcześniejszego, odchodzenia ostatnich pociągów ze stolicy. Pociągi poranne pozostały właściwie bez zmiany i zauważyć można li tylko kilko lub kilkunastominutowe przesunięcia.

Dlaczego np. pociąg podmiejski, odchodzący, w dawnym rozkładzie jazdy z Warszawy Głównej do Mińska Mazowieckiego, jako pociąg ostatni, o godz. 1.28 w nocy, został przyspieszony i wychodzi obecnie o g. 1-ej, naprawde niewiadomo?... Chyba po to, żeby na dworcu Wschodnim czekać, aż 22 minuty, i wyjść z tego dworca w dalszą drogę dopiero o godz. 1.28. Zmiana ta podyktowana została niewiadomo jakiemi względami.

Większe natomiast zmiany przynosi nowy rozkład jazdy w kursowaniu pociągów dalekobieżnych. Zanotować przedewszystkiem należy powiększenie szybkości handlowej pociągów pospiesznych w obrębie dyrekcji poznańskiej. Najważniejszem wszak że wydarzeniem w nowym rozkładzie jazdy jest wprowadzenie pociągów pospiesznych na linji Warszawa—Kraków przez Radom, co niesłychanie zbliża stolicę do grodu podwawelskiego. Między innemi zaprowadzono tego typu komunikację pociągów pospiesznych, że z Warszawy wyjeżdża się o g. 7,30 rano, a przybywa się do Krakowa o g. 11-ej. Wyjazd z Krakowa następuje w godzinach wieczorowych. W ten sposób w jednym dniu można „obrócić" z Warszawy do Krakowa i spowrotem i móc załatwić tam interesy. Identyczny zresztą rozkład jazdy dotyczy pociągów kursujących z Krakowa do Warszawy, również przez Radom.

Wprowadzenie pociągów pospiesznych przez Radom do Krakowa. skraca tę trasę do 3½ godzin jazdy. Do Radomia jedzie się zaledwie półtorej godziny, gdy dawniej, w komunikacji przez Dęblin. trasę tę przebywało się w 5 godzin. Jeszcze większe udogodnienia przynosi wprowadzenie kilku par pociągów motorowych (lux-torpeda), które przestrzeń Warszawa—Radom przebiegają w 1 godzinę 10 minut, a do Krakowa biegną niecałe 3 godziny.

Takie zbliżenie Radomia z Warszawą sprawia, że właściwie Radom staje się przedmieściem Warszawy, bowiem jazda lux-torpedą w 1 godz. 10 minut równa się najdłuższemu przejazdowi tramwajowemu w stolicy, który łączy Warszawę z Bielanami. Komunikacja ta ma doniosłe znaczenie dla rozwoju Radomia, będącego centrem przemysłu garbarskiego.

Do Katowic jazda torpedą trwać bedzie 3 godz. 10 minut. Do rozkładu jazdy na tym odcinku wkradło się kilka niedorzeczności, które należy corychlej usunąć. Pociąg ten zatrzymuje się po drodze 6 czy 7 razy: w Piotrkowie, Koluszkach, Częstochowie, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej i t. d. — co jest wypaczeniem komunikacji motorowej. Gdyby zniesiono postoje, o których wspomnialiśmy, lux-torpeda przestrzeń Warszawa—Katowice przebiegałaby w niespełna 3 godziny. Również torpedzie kursującej między Warszawą i Łodzią dorzucono po cichu 10 minut. Największą wszakże karykaturą połączenia motorowego jest rozkład jazdy torpedy motorowej do Gdyni. Trasę tę przebiega torpeda w 5 i pół godzin zatrzymując się po drodze w różnych Działdowach, Grudziądzach i Tczewach. Pozatem przeszło 100-kilometrowy odcinek Działdów—Grudziądz przebiega torpeda z szybkością 72 km. na godzinę, zamiast rozwinąć na tym długim odcinku maksymalną szybkość dochodzącą do 120 km.

Błędy te, sądzimy, wkradły się do rozkładu jazdy jedynie przez nieporozumienie i będą szybko usunięte przez władze kolejowe. W przeciwnym razie zatraca się istotny sens komunikacji motorowej. (m.).

Spowodu zgonu marsz. Piłsudskiego wszystkie przedstawienia odwołane

Bezczelna kradzież
w hurtowni tytoniowej

Na ławie oskarżonych zasiadła trójka bezczelnych złodziejów, notowanych już kilkakrotnie z rejestrach policyjnych. Pinkus Ender, Motel Sztokband i Zelman Berber do spółki z nieujętym przez władze bratem Motla, Hercem, usiłowali dokonać większej kradzieży w hurtowni tytoniowej Polskiego Białego Krzyża, mieszczącej się przy ul. Nowogrodzkiej 28.

Złodzieje urządzili napad w biały dzień, w godzinach obiadowych. Skorzystali z tego, że kierownik hurtowni wyszedł na chwilę z lokalu na obiad do pobliskiej restauracji. W pewnym momencie do restauracji wpadł znajomy kierownika, wołając, że do hurtowni włamali się złodzieje i wynoszą paki towarów na stojącą na ulicy platformę. Kierownik wybiegł na ulicę. Na jego widok rabusie rzucili się do ucieczki. Zdołano zatrzymać tylko furmana i platformę. Furmanem był Pinkus Ender, który wyjaśnił, że działał w zmowie z braćmi Sztokband oraz Zelmanem Gerberem. Władze ujęły dzięki temu wszystkich rabusiów, za wyjątkiem Herca Sztokbanda, który przebywa na wolności pomimo wysłania za nim listów gończych.

Awantura
na placu Kercelego

Pomiędzy właścicielami straganu na pl. Kercelego w Warszawie a funkcjonarjuszem Inspekcji Handlowej Magistratu wynikło zajście na tle świadectwa handlowego.

Kontroler Inspekcji Handlowej sprawdzał na pl. Kercelego dokumenty poszczególnych kramarzy. W pewnym momencie zbliżył się do straganu Janiny Małkiewiczowej, od której zażądał okazania świadectwa. Małkiewiczowa oświadczyła, że chwilowo nie ma go przy sobie, ale za godzinę świadectwo przyniesie jej mąż.

Kontroler zgłosił się raz jeszcze po upływie godziny, lecz i tym razem świadectwa handlowego mu nie okazano. Przy kramie zjawił się natomiast mąż Małkiewiczowej, Stanisław, który począł wygrażać pięściami urzędnikowi i wymyślać mu. Następnie Małkiewicz chwycił towar i zaczął go rozdawać na prawo i lewo grupie gapiów obserwujących zajście. Kiedy funkcjonarjusz magistracki usiłował temu przeszkodzić, Małkiewicz zagroził pobiciem.

Dopiero sprowadzony przez kontrolera policjant przywrócił porządek. Małż. Małkiewicz odpowiadali w Sądzie Okręgowym, oskarżeni o opór funkcjonarjuszowi Inspekcji.

Wobec przyznania się do winy skazano Janinę Małkiewiczową na łagodną karę 1 miesiąca aresztu, męża jej zaś — na 2 miesiące z zawieszeniem.

Pomnik marszałka Piłsudskiego
we Lwowie

LWÓW, 16.5. Organizacje przemysłu naftowego podjęły inicjatywę budowy pomnika marsz. Piłsudskiego we Lwowie i zadeklarowały na ten cel 50.000 zł. Uchwalono wezwać społeczeństwo Małopolski Wschodniej do składania funduszów na budowę pomnika.

Manifestacja religijna
dwu obrządków na Podlasiu

SIEDLCE, 16.5 (KAP). W dniu zakończenia Jubileuszu Odkupienia w niedzielę 28 ub. m. w parafji Szóstka diec. siedleckiej czyli podlaskiej odbyła się uroczystość, która zamanifestowała najściślejsze współdziałanie dwu obrządków: łacińskiego i unickiego. Tego dnia we wspomnianej parafji po poświęceniu krzyża pamiątkowego zorganizowano procesję w celu jubileuszowego nawiedzenia kościoła unickiego. Na spotkanie jej wyszła procesja unitów ze swym proboszczem na czele. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele unickim w obrządku słowiańskim, obie grupy wiernych udały się do Wors, wsi zamieszkałej przeważnie przez prawosławnych. Po drodze wielu prawosławnych mieszkańców przyłączyło się do procesji. która zatrzymała się przed figurą Matki Boskiej, gdzie ksiądz proboszcz obrządku łacińskiego odmówił modlitwy na intencje schizmatyków i wygłosił kazanie o łaskach Roku Świętego. Po kazaniu zarówno katolicy obu obrządków, jak i prawosławni śpiewali z wielkiem rozrzewnieniem pieśni do Matki Boskiej. Uroczystość, odprawiona w atmosferze wzajemnego zaufania i obustronnej życzliwości, wywarła na miejscowej ludności wielkie wrażenie.

Darowizna, z której nie skorzystano
Parkowi młodzieży polskiej w Rzeszowie
stoi na przeszkodzie niezrozumiała obawa

RZESZÓW, 14. 5. (kor. wł.).— Przed przeszło 12 laty zmarł w Rzeszowie ś. p. dr. H. Hanasiewicz, adwokat, który cały swój olbrzymi majątek, składający się z domów i dużych placów, przedstawiających jeszcze dzisiaj wartość przeszło 300.000 zł., zapisał na cele publiczne, tworząc pięć różnych fundacyj.

Między innemi swoja realność, obejmującą 22½ morga obszaru w śródmieściu, przeznaczył na park z tem, że ma być to wyłącznie park dla młodzieży polskiej, z wykluczeniem wszelkiej innej młodzieży i ma nosić miano „Parku młodzieży polskiej".

Tymczasem mimo upływu przeszło lat 12, mimo ciągłych starań utworzenie parku dla młodzieży polskiej, ustanowionego przez ś. p. Dra Hanasiewicza, nic nie przedsięwzięto.

Sposób realizacji fundacji był tak pomyślany przez testatora, że nie nastręczał specjalnych trudności, bo ś. p. testator w swoim testamencie tę sprawę w ten sposób ujął:

„Dla tem lepszej, a tańszej administracji parku, uważam za wskazane, by zarządzono powołanie też komitetu uczniów i uczenic ze wszystkich uczelni w Rzeszowie, któryby wraz z powołanem gronem kierowników i nauczycieli tem skuteczniej wykonał moją myśl utrzymania i urządzenia parku siłami młodzieży, dbał o ochronę parku, a nadto, dokładał starań do dalszego rozwoju i upiększania parku".

Mimo tych ułatwień realizator tego testamentu i zarazem chwilowy kurator, dr. Krogulski, przywódca sanacji rzeszowskiej, tak gorliwie sprawą parku dla młodzieży polskiej się zajmował, że dotychczas wogóle w tej sprawie nic nie zrobiono, a nawet nie przekazano go tym, którym ś. p. dr. Hanasiewicz przekazać zlecił.

Ostatnio radni narodowi w radzie miejskiej poruszyli sprawę parku młodzieży polskiej i już miała się zebrać rada miejska, aby w tej sprawie powziąć odpowiednie postanowienia i uroczyście przekazać park młodzieży, lecz okazało się, że park ten na wiosnę b. r. w całości zaorało wojsko, objęło w posiadanie i przeprowadza na nim ćwiczenia, a w mieście panuje powszechne przekonanie, że widocznie park ten został wydzierżawiony wojsku.

Tego rodzaju postępowania realizatorów testamentu nikt nie może zrozumieć, a powszechne przekonanie jest tego rodzaju, że tylko obawa przed żydami stanęła na przeszkodzie, w utworzeniu tej pożytecznej dla młodzieży instytucji, z której żydzi wolą testatora zostali wykluczeni.

Powiesiła męża na belce
by zawładnąć jego majątkiem

LWÓW, 16.5. Przed Sądem Przysięgłych w Kołomyji zasiedli pod zarzutem dokonania morderstwa Piotr Drohomirecki i jego siostra Róża, primo voto Drohomirecka, secundo voto Persowiczowa.

Dnią 18 maja 1924 r. oskarżona razem ze swą siostrą weszła do stodoły w Berezowie, niosąc mężowi śniadanie. Wchodząc, obie kobiety spostrzegły, że Dymitr Drohomirecki wisi na sznurze u belki. Powszechne było przekonanie, że Drohomirecki popełnił samobójstwo.

Po jego śmierci Drohomirecka wyszła zamąż za niejakiego Michała Persowicza, z którym żyła przez lat 10. Przed rokiem Persowicz zachorował i przed śmiercią wobec świadków oświadczył: — Żona moja nie chce mi podać w czasie choroby nawet szklanki wody, a ja jej przecież pomogłem do odziedziczenia tego majątku. Przecież to ja i jej brat pomogliśmy jej zamordować pierwszego męża.

Po kilku tygodniach Persowicz zmarł, a świadkowie jego oświadczenie zakomunikowali prokuraturze. W czasie dochodzeń okazało się, że Persowicz trapiły przed śmiercią zjawy zamordowanego Drohomireckiego. Opowiadał nawet, że duch zamordowengo dusił go, żądając, by przyznał się do zbrodni, grożąc mu sądem bożym. Zgłosił się też poprzednio steroryzowany świadek Negrycz, który widział, jak Persowicz i nieznany mu osobnik pomogli Drohomireckiej przy zabiciu pierwszego jej męża. Mianowicie żona trzymała go za nogi, brat jej za tułów, a Persowicz powiesił go na belce. Zabójstwa zaś dokonała oskarżona w tym celu, by odziedziczyć po mężu majątek i wyjść zamąż za Persowicza.

Zgon weterana 1863 r.

TORUŃ, 16. 5. — Z Wąbrzeźna donoszą, że w Kowalewie, w powiecie wąbrzeskim, zmarł jeden z ostatnich już na Pomorzu weteranów powstania 1863 r., Wojciech Falarski, urodzony w r. 1841 w Nieżywięciu, powiatu brodnickiego. Falarski. na wieść o powstaniu, przekradł się przez granicę i walczył w oddziale Słonimskiego. Za udział w powstaniu władze pruskie skonfiskowały rodzinie Falarskiego majątek, później jednak wskutek odznaczenia się ś. p. Falarskiego w wojnie prusko - austrjackiej 1866 r., konfiskata została cofnięta.

Fortuna Wiktora Michelisa
pozostaje przy Lubelskiem Tow. Dobroczynnośai

LUBLIN, 15. 5. (tel. wł.). — Przed kilkunastu dniami „ABC - Nowiny Codzienne" doniosly w sensacyjnym procesie o spadek po Michelisie Wiktorze, którego cały majątek na podstawie jednego z testamentów zmarłego spadkodawcy przeszedł na Lubelskie Tow. Dobroczynności, jako głównego legatarjusza. Testament ten został zaczepiony w roku 1927, w dwa lata po zgonie Michelisa, przez rodzinę, która na podstawie znalezionej w międzyczasie kartki z późniejszą decyzją zmarłego, wniosła skargę do sądu o obalenie testamentu, wprowadzonego w życie.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny w Lublinie oddaliły skargi powodów, natomiast Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia. Nowa rozprawa odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie w dniu 29 kwietnia r. b., a w dniu 13-go maja sąd ogłosił wyrok, zatwierdzający wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z ubiegłego roku, na mocy którego to wyroku skarga powodowa została oddalona.

Rzecznik powództwa, adw. Rutkowski z Lublina, wnosi o kasację wyroku. Tymczasem jednak miljonowa fortuna Wiktora Michelisa pozostanie we władaniu Lub. Tow. Dobroczynności do następnego orzeczenia S. N., który zadecyduje o jej dalszych losach.

Wybuch kwasu azotowego

POZNAŃ, 16.5. Wczoraj grupa studentów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego wykonywała ćwiczenia praktyczne w zakładzie chemji lekarskiej w Collegium Chemicum. Jeden z ćwiczących przeprowadzał właśnie reakcję kwasem azotowym na mangan. Po zmieszaniu potrzebnych składników, student rozpoczął podgrzewać kolbę nad płomieniem gazowym. Skutkiem nadmiernego podgrzania nastąpił nagły wybuch mieszaniny. Rozpryśnięty dokoła kwas azotowy oparzył na twarzy i szyjach otaczających stół laboratoryjny czterech studentów.

Ceną swego ciała
płaciła za posadę w fabryce

ŁÓDŹ, 16.5. Wielkie wzburzenie w kołach robotniczych wywołało ujawnienie niesłychanych stosunków na terenie fabryki „Wierzbowianka". Oto jedna z młodych robotnic, panna G. Polka, zaszedłszy w ciążę, wyznała swej matce straszną prawdę. Gdy zgłosiła się po raz pierwszy do fabryki z prośbą o pracę, urzędnik fabryki, 38-letni żyd Szyja Teitelbaum. polecił jej zgłosić się do swego prywatnego mieszkania. panna G. przybyła do garsoniery Teitelbauma, zastała tam prócz niego dwóch jeszcze żydów, urzędników „Wierzbowianki": Pinkusa Herszkowicza i Henocha Kugielmana, którzy w trójkę zniewolili nieszczęśliwą siłą pod pretekstem... badania lekarskiego.

Nazajutrz otrzymała pracę, ale zmuszana była do uległości pod grozą utraty posady. Ponieważ rodzice młodej robotnicy znajdowali się w skrajnej nędzy, a matka jej potrzebowala w dodatku opieki lekarskiej, panna G. była żydom powolna.

Gdy cała sprawa wyszla najaw, policja aresztowała wszystkich trzech amatorów taniej rozrywki, a dyrekcja usunęła ich z posady. Wtedy okazało się, że żydzi ci wykonywali swój proceder już od dłuższego czasu, zmuszając wiele urodziwych robotnic - Polek do uległości.

Kraty więzienne ocaliły zwyrodnialców przed linczem ze strony wzburzonych robotników.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 16 maja

Dewizy: Belgja 89.00; Holandja 360.00; Londyn 25.98; Nowy Jork 5.31 1/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 1/4; Paryż 34.99 1/2; Praga 22.15; Szwajcarja 171.78; Sztokholm 133.95; Włochy 43.85. Obroty większe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.40, Rubel złoty 4.80, Dolar złoty 9.24 1/2. Gram czystego złota 5.9244. Marki niem. (banknoty) w obrotach pryw. 186. Funt szterl. (banknoty) w obrotach pryw. 26.10.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 60.50 — 60.00 — 60.25 (500 dol.) 60.75 (100 dol.) 62.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.25; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.75; 4 proc. premjowa dolarowa 51.00; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 80.00 — 82.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 47.75 — 47.00; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.25 — 56.75 (odcinki po 100 dol.) 57.00 — 56.75.

Akcje: Bank Polski 87.50; Starachowice 31.50. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych — słabsza. Obroty akcjami małe. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 95.00 — 93.50 (w proc.); 7 proc. Śląska 72.00 — 73.00 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 72.00 — 72.50 (w proc.).

Giełda w sobotę nie będzie czynna.

Odwołane święto

Państw. Urząd W. F. zarządził odwołanie na całym terenie państwa święta W. F. i P. W., które miało odbyć się w dn. 25 i 26 b. m.

Pełna tabela loterji

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. 72873

10.000 zł. 3715 45145 52164 90780

Po 5.000 zł. 35764 45699 60043 124950

Po 2.000 zł. 17636 26486 54487 68870 72713 74218 99429 124969 172173 178965 183714 183769

Po 1.000 zł. 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33298 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68730 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119 120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169338 178975 180966 180850 180595 183055

Wygrane po 200 zł.

43 159 65 208 21 378 646 739 63 821 915 1020 362 64 88 494 609 12 859 2219 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3019 47 353 71 422 516 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 63 541 74 77 610 60 77 97 905 67 5125 287 97 328 47 58 77 424 80 81 594 775 6015 114 57 210 345 430 49 561 685 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 88 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86 10172 74 386 463 70 543 62 683 86 708 823 86 11069 125 38 74 276 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 441 93 99 535 46 602 18 916 28 987 15005 88 121 237 58 76 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78.

20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 45 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 540 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 29228 396 455 57 650 846 910 30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 58 31266 378 612 820 97 32036 265 393 468 620 27 780 33915 24 215 40 43 338 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 521 62 635 90 853 35077 411 69 655 92 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 63 128 212 87 407 518 727 69 95 964 72 38003 26 163 361 582 39207 404 49 524 674 732 855 915 40006 18 228 334 448 561 697 701 58 99 863 42001 54 221 73 305 91 418 556 58 635 96 735 901 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925 99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 51 454 515 680 717 48130 271 309 88 408 553 65 662 737 813 49060 85 320 483 502 79 610 92 779 830 937.

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 93 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 508 96 866 96 99 973 53060 151 248 73 366 843 79 931 65 54025 35 105 477 579 666 88 736 924 94 55023 120 25 95 356 437 716 808 76 56208 13 51 82 461 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 544 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59043 154 263 330 96 458 580 666 71 720.

60149 50 66 96 325 39 67 638 73 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 483 668 802 912 68 63143 391 453 67 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 943.

70073 135 208 10 301 77 448 511 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 303 74 652 76 912 74 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 41 358 92 654 896 934 76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 667 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663.

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 558 8- 90 750 52 818 19 23 82 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 795 914 86087 324 67 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 66 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 931 99 89030 255 73 442 54.

90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 84 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 52 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 483 525 702 852 79 904 94055 335 474 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 79 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97087 165 204 37 56 353 616 85 711 19 20 829 68 88 93 98123 278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 79 328 470 563.

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 938 46 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 105023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 257 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 51 595 96 609 84 764 90 915 28 90 109009 750 455 752 73 79 8202

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 422 516 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 26 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932

120005 32 83 278 81 481 571 94 630 40 67 742 8224 121125 50 406 595 744 801 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 671 859 123153 225 40 329 437 684 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 12607 71 182 378 82 92 407 26 555 96 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27

130126 217 302 23 49 401 9 26 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 62 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 726 937 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 916 38 46 63 81 136089 90 175 203 95 355 410 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80

14009 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144122 44 597 629 837 912 145145 239 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 65 704 32 55 801 43 77 989 148000 59 166 332 68 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 933 150037 176 487 694 805 601 93 907 151090 101 340 665 71 729 30 898 902

152040 54 87 331 44 400 724 87 831 90 153053 67 70 80 184 261 339 99 492 631 92 763 813 18 913 154064 67 103 05 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 155035 155 250 58 344 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157055 123 34 465 88 643 737 810 40 158019 49 158 200 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 321 89 941 65

160108 301 37 54 74 442 65 567 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 98 211 14 443 565 96 671 745 846 77 910 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 100 760 98 846 164023 99 163 223 329 32 494 536 709 920 165051 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168069 116 265 343 90 571 93 98 652 78 88 714 808 916 22 53 169089 606 832

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 298 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 339 646 61 700 34 175249 80 441 46 604 51 67 758 176070 129 87 297 515 750 54 826 27 177027 108 53 202 91 571 629 725 84 897 974 80 178053 75 119 206 425 37 500 44 94 641 720 869 179125 409 51 98 510 607 48 56 798 869 95 939 47 72

180020 54 195 311 29 516 614 15 88 181094 93 528 99 794 810 182236 310 63 67 434 528 771 85 979 183048 108 228 335 42 90 574 873 901 14 27 184115 61 207 322 407 34 744 844 65 583

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 549 608 2093 552 57 666 36967 91 825 81 4385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920 10328 568 86 615 43 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15154 325 426 541 775 878 918 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 835 18025 47 109 76 692 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 823 23069 126 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 51 143 485 795 27164 90 231 310 36 667 772 28161 261 451 56 63 69 958 29172 313 815 30412 23 28 639 886 31222 32159 457 587 753 33 421 46 83 856 34063 628 860 35082 102 73 471 554 738 933 94 36252 511 655 719 46 280 81 37014 18 194 265 305 501 647 38051 499 39237 76 488 714 40087 125 633 859 41019 161 267 307 67 31 42057 706 43260 344 461 720 800 44397 887

45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 895 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 912 884 955 55139 226 693 709 56103 264 70 363 958 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60052 76 352 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62053 112 276 77 555 796 841

63072 175 352 453 664 722 95 883 64101 545 69 87 65419 41 517 46 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 95 68090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 285 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 90 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 688 780 959 75188 810 976 76014 75 612 77 817 77128 78030 162 595 836 79150 51

80113 416 725 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338 804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 581 793 900 03 86292 527 927 73 87228 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 66 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 94223 428 517 67 95036 65 184 912 96389 819 971 97171 241 575 702 98144 213 406 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828.

100188 285 732 975 101136 71 252 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 86 705 872 109348 775 97 838 49.

110019 159 203 565 681 755 883 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 823 993 116082 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119123 332 626 867 121025 127 465 589 734 51 919 122129 315 45 436 669 790 803 23 123002 108 38 238 820 124175 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 89 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 219 405 577 684 95 862 98 129023 491 759 990 130000 18 43 114 476 93 690 98 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669.

135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511 140063 360 642 965 141247 322 67 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 842 964 145299 435 822 146072 142 208 595 147173 278 445 736 92 908 96 148136 75 483 567 85 627 747 825 149113 294 310 14 622 815 61 150162 327 502 4 87 622 712 99 151051 157 668 757 96 886 915 152092 165 77 79 582 611 755 807 911 153045 223 38 416 666 700 154225 546 56 93 80 962 155142 61 359 98 533 617 156146 587 753 91 157168 242 572 79 158007 246 374 410 539 909 159167 93 256 401 767 896 980.

160004 58 265 409 590 840 924 161109 33 88 279 13 14 39 162118 260 497 507 954 163001 309 610 709 33 844 47 164010 903 165007 50 308 845 70 960 82 166190 611 74 167337 799 890 992 168079 607 43 725 808 63 169173 392 497 938 55 170051 173 415 67 80 847 171156 239 328 78 881 172089 123 414 719 28 86 815 44 56 173411 44 662 887 174003 50 100 20 211 350 708 807 978 175303 176302 588 177014 52 105 486 524 691 766 178118 304 37 687 845 179045 64 187 471 85 93 576 761 180355 843 963 181282 791 800 969 182359 477 82 569 708 81 941 183658 184310 38 602 40 866

Wskutek przeszkód technicznych ciągnienie uległo przerwie. Wyniki dalsze podamy w jutrzejszym numerze.

Ubezpieczenie pasażerów taksówek

warunkiem otrzymania koncesyj

W związku z rozpoczęciem przez wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego przyjmowania podań w sprawie udzielania koncesji na eksploatację dorożek samochodowych przypomnieć należy, że, w myśl obowiązujących przepisów, każdy koncesjonarjusz obowiązany jest ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilno-prawnej za szkody, jakie mogą powstać wskutek wykonywania przewozu. Sumy gwarancyjne powinny wynosić conajmniej: 10.000 zł. za uszkodzenie jednej osoby, zł. 30.000 za uszkodzenie więcej osób, wskutek jednego wypadku, i 2.000 zł. za uszkodzenie cudzej własności, wskutek jednego wypadku. Zarząd Miejski zakaże wykonywania przewozu w razie stwierdzenia ustania odpowiedzialności za wypadek ubezpieczeniowy.

Ubezpieczenie przyjmuje specjalnie założone w tym celu przez wszystkie związki właścicieli taksówek w całym kraju Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych Właśc. Dorożek Samochodowych z siedzibą w Poznaniu. Poza ustawową odpowiedzialnością za wypadki, powyższe Tow. bronić będzie swych członków w postępowaniu karnem i cywilnem, choćby nawet pretensje poszkodowanych nie były uzasadnione. Pozatem Tow. wypłacać będzie właśc. taksówek i kierowcom premje za niespowodowanie wypadków w okresie niemniejszym niż 3 lata.

Opaski żałobne

mogą być sprzedawane jedynie po cenie kosztu

Żałoba po śmierci marsz. Piłsudskiego jest wykorzystywana przez nieuczciwych handlarzy, którzy przy sprzedaży żałobnych opasek próbują pobierać lichwiarskie ceny.

W związku z tem, zarząd Koła Kupców Bieliźniano-Konfekcyjnych Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. wzywa kupiectwo detaliczne tej branży do współdziałania z władzami administracyjnemi w akcji tępienia podobnych nadużyć i jednocześnie apeluje do członków, aby uprzystępniali mieszkańcom stolicy nabywanie żałobnych opasek przez pobieranie jedynie cen własnego kosztu.

Urzędnicy na kredyt

nabywać będą w warsztatach więziennych

Wydane zostały przepisy zezwalające na nabywanie różnych przedmiotów wyrabianych przez warsztaty więzienne na warunkach kredytowych. Z przywileju tego korzystać będą członkowie magistratury sądowej, funkcjonarjusze więzienni i urzędnicy państwowi. Najwyższy udzielony kredyt towarowy nie może przekraczać trzymiesięcznego uposażenia urzędników.

Bestjalstwo rzezaków

Publiczne znęcanie się nad zwierzęciem

Uwagę przechodniów zwrócił wczoraj prowadzony ul. Marszałkowską w kierunku rzeźni byk, roslej budowy, lecz przedstawiający iście żałosny wygląd, gdyż miał całą głowę omotaną sznurem, nozdrza poranione przewleczonem przez nie kółkiem, zaś przednią prawą nogę związaną z tylnią nogą postronkiem. Zwierzę posuwało się z trudnością, więc prowadzący byka handlarz bydłem wraz z pomocnikiem bili go kijem w okrutny sposób, szarpiąc przytem tkwiącem w nozdrzach kółkiem.

Wreszcie jeden ze świadków, radca Min. Przemysłu i Handlu, p. Świętosław Baudoin de Courtenay, wezwał pomocy inspektora Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt, p. Nowaka.

Na zarządzenie inspektora, oprawcy rozwiązali zwierzęciu nogi i zaprzestali bicia. Ustalono też nazwisko handlarza, który się podał za Jankla Szajmana (Puławska 68).

Przeciwko Szajmanowi spisano protokuł za znęcanie się nad bykiem.

Zmiany w uzbrojeniu policji

Komendant główny P. P. wprowadził pewne zmiany w sposobie uzbrojenia policji. Od wczoraj oficerowie i podoficerowie policji na służbie i poza służbą nie będą nosić szabli, lecz podoficerowie używać będą bagnetów zwykłych, oficerowie zaś otrzymają specjalne bagnety. Będą oni zakładać szable jedynie podczas wielkich uroczystości oraz rewij.

Jednocześnie, tytułem 3-miesięcznej próby, funkcjonarjusze rezerwy policji pieszej i 4 komisarjatu otrzymali rozkaz noszenia futerałów z rewolwerami nie na prawym boku, jak było dotychczas, lecz na lewym — bliżej ku klamrze pasa. Ten sposób noszenia broni stosuje oddawna policja amerykańska, ponieważ ułatwia to szybsze wydobycie rewolweru.

Międzynarodowy

Kongres turystyczny

rozpoczął swe obrady w Krakowie

KRAKÓW, 15. 5. (Kor. wł.) W sali portretowej magistratu nastąpiło tu wczoraj otwarcie międzynarodowego kongresu rady turystycznej w obecności kilkudziesięciu delegatów zagranicznych. Obrady zagaił Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski, zaznaczając, że okres obrad kongresu przypada na czas żałoby narodowej spowodu zgonu Marsz. Piłsudskiego. Następnie przemawiał imieniem miasta Krakowa wiceprezydent Skoczylas, imieniem delegatów zagranicznych przemawiał delegat francuski Chaplin de Liedekerke z Paryża.

Zebrani złożyli hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego przez zachowanie jednominutowej ciszy.

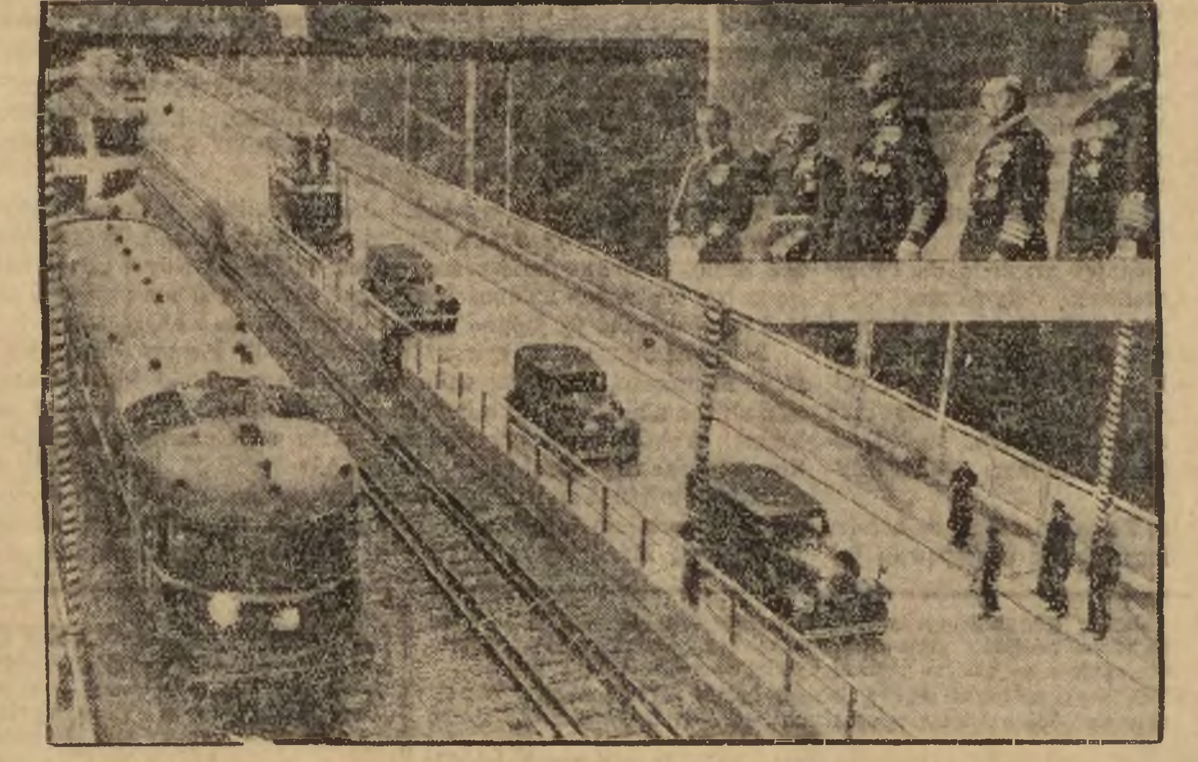
Obrady kongresu trwać będą 3 dni.

Osada sprzed 9.000 lat

Archeologiczne odkrycia w Göteborgu

W pobliżu Göteborgu w Szwecji prowadzone są roboty wykopaliskowe i to nietylko na pobliskich wyspach ale i na dnie morskiem. W wodach morskich niedawno odkryto wielkie ilości narzędzi kamiennych, siekier, noży, strzał łukowych, jak również liczne naczynia kamienne. Oprócz tego znaleziono doskonale zakonserwowane zwłoki ludzkie. Szwedzcy archeolodzy przypuszczają, że chodzi o odkrycie osady ludzkiej z późnej epoki lodowej.

Uroczyste otwarcie mostu na Małym Bełcie



W obecności króla duńskiego został uroczyście otwarty olbrzymi most na Małym Bełcie. Na ilustracji przedstawiony jest moment, gdy pociąg-torpeda z królem i jego gośćmi przecina wstęgę jedwabną, co symbolizuje oddanie mostu do użytku komunikacyjnego. Jednocześnie po raz pierwszy przejeżdżają po autostradzie mostu automobile. Na prawo u góry: trybuna honorowa — pierwszy od lewej strony stoi książę Axel, drugi książę Gustaw, trzeci król Chrystjan X, książę Waldemar i książę Jerzy grecki.

Listy do Redakcji

Od dyrektora Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku p. St. Wiśniewskiego otrzymaliśmy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

W jednym z numerów cennego pisma WPanów ukazała się notatka o zamierzonej budowie przez naszego słynnego tenora Jana Kiepurę wielkiego sanatorjum w Ciechocinku.

Ponieważ notatka ta powołuje się na mnie i wspomina o ścisłym kontakcie jaki mam mieć rzekomo w tej sprawie z p. Kiepurą, zmuszony jestem oświadczyć, że informacja ta nie odpowiada prawdzie i jakkolwiek zdrojowisko Ciechocinek chętnie by widziało u siebie p. Kiepurę, jako właściciela wspaniałego sanatorjum, niemniej jednak o rychłej realizacji tego planu nic mi nie jest wiadome.

Raczy Pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

St. Wiśniewski.

Kronika sportowa

Dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fizycznego, płk. Kiliński zarządził:

1) Wydelegować na uroczystości pogrzebowe w Warszawie z każdego DOK po 4 poczty sztandarowe ze Zw. Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów (po 2 z każdej organizacji). Każdy z pocztów ma się składać z 4 osób.

2) Na uroczystości pogrzebowe do Krakowa poszczególne okręgi W. F. i P. W. przy miejscowych DOK wyślą 2 osobowe delegacje z każdego powiatu na swoim terenie. Delegacje składać się będą z członków ZS i Zw. Rezerwistów.

Delegacje do Warszawy stawią się rano 17 b. m. na stadjonie Wojska Polskiego przy ul. Myśliwieckiej 5.

Delegacje do Krakowa stawią się 17 b. m. wieczorem w Krakowie przed okręgowym urzędem W. F., ul. Zwierzyniecka 26.

Wszystkie organizacje sportowe i W. F. które nie będą miały oficjalnie wyznaczonego miejsca w uroczystościach żałobnych, winny zgrupować się przy organizacjach p. w. w Warszawie na polu Mokotowskiem, a w Krakowie według zarządzeń kierownika okręgowego urzędu W. F.

*

Płk. Glabisz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego odwołał wyznaczoną na 26 b. m. przysięgę olimpijską. Odbędzie się ona w późniejszym terminie.

*

Tenisiści nasi: Jędrzejowska, Hebda i Witman nie wezmą udziału w mistrzostwach tenisowych Francji, co było pierwotnie projektowane.

*

P. Aleksander Olchowicz, kapitan sportowy Polskiego Zw. Tenisowego, został zatwierdzony przez dyrektora PUWF-u, płk. Kilińskiego, jako delegat PUWF-u do Polsk. Zw. Tenisowego.

500 tysięcy tonn rocznie

oto cyfra eksportu herbaty

Herbata jest napojem tak obecnie rozpowszechnionym, że trudno sobie wyobrazić, coby mogło ją zastąpić. Najdawniejszymi spożywcami tego napoju byli Chińczycy, którzy uprawiali herbatę już w odległej starożytności. Nieco później picie herbaty przyjęło się także u Japończyków, a następnie u Annamitów.

Do Europy pod koniec XIII stulecia, miał jakoby przywieźć herbatę sławny podróżnik Marco Polo, a później w XVII stuleciu wprowadzili ją w Europie misjonarze. Pierwszymi poważnymi importerami herbaty byli Holendrzy, a następnie picie herbaty zaczęło się rozpowszechniać w Anglji. Również spożywcami olbrzymich ilości tego napoju są Rosjanie.

Obecnie uprawa herbaty, tej rośliny, która dostarcza napoju najbardziej rozpowszechnionego w świecie, najwięcej rozwinięta jest w Indjach brytyjskich, na Cejlonie, w Indjach Niderlandzkich w Georgji i oczywiście w Chinach.

KONSUMCJA HERBATY

Ścisłe określenie produkcji rocznej herbaty jest wprost niemożliwe z tej racji, że choćby już w samych Chinach istnieje olbrzymia ilość plantacyj. Również rozległe plantacje znajdują się w Indochinach, ale w obu krajach tuziemcy wypijają tak niesłychane ilości herbaty, że trudno jest w jakikolwiek sposób określić ilość produkcji. Natomiast mamy bliższe dane jeśli chodzi o eksport herbaty. Całość wywozu ze wszystkich krajów produkujących wynosi przeciętnie od 450.000 do 500.000 tonn rocznie. Z tego największy procent dostarcza Cejlon, gdyż 65 procent całego eksportu.

Jeśli chodzi o konsumcję w Europie, to przeciętnie na jednego mieszkańca wypada rocznie spożycie około 40 gramów herbaty. Ta ilość jest niczem w porównaniu z tem, co wypijają mieszkańcy Chin lub Indochin, pochłaniający rocznie od 1200—1500 filiżanek płynu na jedną osobę.

Herbata, którą w sklepie nabywamy w postaci suszonych listków, rośnie jako krzew i należy do rodziny roślin pokrewnych kamelji. Zresztą istnieje cała masa odmian krzewów herbacianych. Zasadniczo listki herbaty są drobne i delikatne, a kwiatki są białe o mięsistych płatkach. Herbata posiada pewne właściwości, pokrewne właściwościom kawy, z tej racji, że zawiera nieco kofeiny i teiny; pozatem znajduje się w niej 17 procent taniny.

Właściwości herbaty, a przedewszystkiem jej aromat, tak ceniony przez znawców, zależą przedewszystkiem od klimatu, w którym jest hodowana oraz od gatunku gruntu. Istnieją specjalni znawcy, którzy tak świetnie orjentują się w pochodzeniu gatunków herbacianych, że po smaku i aromacie potrafią dokładnie określić, skąd herbata pochodzi. Potrafią wymienić nawet dokladnie prowincję, w której znajduje się plantacja dostarczająca listków herbacianych.

Gatunki herbaty bywają tańsze i droższe, zależnie już nietylko od odmiany krzewu, ale także i od sposobu preparowania listków. Najdroższym i tylko przez smakoszów cenionym gatunkiem, jest t. zw. herbata czarna, której przygotowanie jest niezmiernie trudne i precyzyjne i polega na pewnym sekrecie, nadającym herbacie szczególną doskonałość, tak, jak sekret wyrobu win szampańskich stwarza niezrównaną doskonałość wina szampańskiego.

Modernizacja Scotland Yard'u

Komisarz policji londyńskiej, lord Trenchard, złożył władzom angielskim raport za rok 1934, zawierający interesujące dane, dotyczące pracy i rozwoju słynnej policji angielskiej Scotland Yard. Raport ten stwierdza, iż w Londynie dokonywanych jest przeciętnie rocznie około 80.000 różnego rodzaju przestępstw i że najnowsze metody walki z temi przestępstwami przyniosły dobre rezultaty. I tak np. jednem z dość pospolitych przestępstw w Londynie są kradzieże aut, a dzięki najnowszym instrumentom technicznym i nowoczesnej organizacji na 3622 auta skradzione w ciągu roku ubiegłego policja zdołała odnaleźć 3477 aut. Obok biura statystycznego Scotland Yardu, zorganizowane zostało specjalne biuro map, które zawiera ogromne mapy poszczególnych dzielnic Londynu. Miejsce popełnienia przestępstwa oznacza się na mapie kolorową chorągiewką, a następnie układa dokładny plan obławy, pościgu i t. p. Według tych map czyni się również porównania statystyczne, w jakich dzielnicach miasta dokonywanych jest najwięcej, względnie najmniej przestępstw. Wielkie usługi w ściganiu przestępców oddają policji londyńskiej wprowadzone niedawno auta t. zw. „radjowe", które przez połączenie radjowe otrzymują bezpośrednio z centrali Scotland Yardu odpowiednie instrukcje.

Modernizacja Scotland Yardu posuwa się ciągle naprzód. Niedawno angielski minister spraw wewnętrznych zainaugurował nowe laboratorjum naukowe dla policji, w którem używa się specjalnych aparatów radjoskopijnych do badania śladów pozostawianych przez przestępców. Raport lorda Trencharda stwierdza, iż ilość przestępstw w roku sprawozdawczym zmniejszyła się; i tak ilość włamań spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 16 proc., ilość kradzieży z wystaw sklepowych o 14 proc. ilość kradzieży aut o 3 proc., rowerów o 13 proc.

Oddział abisyńskiej piechoty



pod dowództwem instruktora niemieckiego.

Ubezpieczenie przeciw wypadkom politycznym

Angielskie towarzystwo ubezpieczeń Lloyd przyjęło szereg ubezpieczeń od wypadków politycznych. I tak na początku roku bież. szereg osób ubezpieczył się w stosunku 25 do 1 na wypadek gdyby Wielka Brytanja była wciągnięta do wojny w roku 1935, w stosunku 19 do 1 na wypadek gdyby Francja i Niemcy rozpoczęły wojnę i w stosunku 10 do 1 wogóle na wypadek wojny w roku 1935.

Leczenie jąkałów przez terapję oczu i żołądka

Jąkanie się jest kalectwem, równie przykrem jak wada wzroku lub słuchu. Do niedawna cała wiedza w zakresie leczenia tej wady organicznej, polegała na cytowaniu historyjki o Demostenesie, który miał jakoby przemawiać cierpliwie z kamyczkiem w ustach. Niewątpliwie historyjka zawiera morał, ale nie jest właściwem sposobem leczenia.

W połowie ubiegłego stulecia, we Francji i w Niemczech, lekarze zwrócili uwagę, na możliwości dokonywania pewnych operacyj, któreby usuwały jąkanie. Operacja mianowicie polegała na podcięciu wędzidełka. Ponieważ jednak operacje odbywały się w fatalnych warunkach higjenicznych, wskutek tego niejednokrotnie miały miejsce zakażenia i kończyły się śmiertelnemi wypadkami. Jeśli zaś nawet chory wyszedł cało, to w każdym razie po operacji był jeszcze bardziej upośledzony i bardziej się jeszcze jąkał niż poprzednio.

Ostatnio lekarz francuski dr. Marcel Renet dokonał poważnego odkrycia w zakresie leczenia jąkania, opierając się na hipotezie, że jąkanie jest wynikiem pewnej nienormalności nerwów sympatycznych. Te anomalje nerwów sympatycznych według dr. Renet pozostają w związku ze stanem zdrowotnym gałek ocznych oraz żołądka. W dalszym ciągu swoich doświadczeń przeprowadzonych w tym zakresie, dr. Renet doszedł do rezultatów, które wykazały, że wprowadzenie do organizmu pewnych składników leczacych te nie dokładności może wpłynąć na uleczenie jąkały. W doświadczeniach swoich osiągnął w 17 procentach zupełne wyzdrowienie w 75 zaś znaczne polepszenie. Polepszenie to jest już widoczne po 5 miesiącach.

Dochody Francji z zegara automatycznego

W obserwatorjum paryskiem znajduje się zegar-automat, który podaje publiczności na zapytanie telefoniczne godzinę z dokładnością do 1/10 sekundy. Ponieważ za każdą informację obowiązuje opłata 50 centimów, a obserwatorjum otrzymuje przeciętnie 12.000 pytań dziennie, przeto rząd francuski pobiera z instalacji tego zegara przeszło 2 miljony franków rocznie. Zegar w obserwatorjum kontrolowany jest przez t. zw. „zegary-matki", które znajdują się w miejscu zabezpieczonem całkowicie przed zmianami i wahaniami temperatur. Nikt nie zbliża się do tych zegarów, umieszczonych w głębokiej studni, gdyż nawet ciepło promieniujące z ciała ludzkiego może wpłynąć ujemnie na dokładność ich biegu. „Oko elektryczne" (komórka fotoelektryczna), umieszczona naprzeciw wahadła tych zegarów czuwa nad ich ruchem i przesyła automatycznie drogą radjową dokładną godzinę zegarom obserwatorjów francuskich i stacjom nadawczym radjowym, które skolei przesyłają ją statkom na morzu.

Przestępca tłumaczem powieści kryminalnej

Jedno z wydawnictw francuskich nabyło prawo tłumaczenia głośnej angielskiej powieści kryminalnej, pisanej stylem apaszów londyńskich. Przetłumaczenie tej powieści na język francuski natrafiło na nieprzezwyciężone trudności. Żaden z literatów i tłumaczy francuskich nie znał gwary środowiska przestępców na tyle, by móc dać wierne tłumaczenie oryginału. Wydawnictwo postanowiło wobec tego zwrócić się za pomocą ogłoszenia w prasie do przestępców o przetłumaczenie powieści. Jako zasadniczy warunek postawiono, by kandydat obok gruntownej znajomości gwary przestępców angielskich i francuskich miał za sobą kilka lat pobytu w angielskich i francuskich zakładach karnych. Spośród tysiąca zgłoszeń wybrano ofertę pewnego prawnika, który wskutek niepowodzeń życiowych stoczył się na dno życia. Tłumaczenie jego było tak świetne, pisane stylem nawskroś literackim, że wydawnictwo zaangażowało go nastałe do tłumaczenia kryminalnych powieści angielskich i amerykańskich.

Podróżuj samolotem

Antoni Marczyński 65)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Aż nagle w Yung - tan zjawił się jakiś Freddy Prado. Ten niepowołany opiekun białej dziewczyny odgadł zaraz, kto wysłał Jana na tamten świat i zagroził morderczyni zdemaskowaniem na wypadek, gdyby wyrządziła Zosi najmniejszą krzywdę. Rada nie rada Szautana musiała odłożyć termin egzekucji do odjazdu Prady. Ów zaś wyjechał nareszcie, ale razem z Zosią! Kiedy zmartwiony Kwei - Ting przyniósł tę nowinę, Szautana wpadła w furję; przez dwie godziny ścigała auto, oczywiście naprózno, a potem, wyczerpana owym „biegiem naprzełaj", udała się do wioskowego telegrafisty, by zasięgnąć języka. Nie zawiodła się. Pijaczyna, który poprzedniego dnia depeszował po samochód do Prady, wiedział o wyjeździe Zosi i wiedział jeszcze coś więcej: Pan Prado ożeni się z tą dziewczyną, ich ślub odbędzie się w Prome, skoro załatwią związane z tem formalności... Kiedy to może nastąpić? No, najwcześniej za kilka dni... Za kilka dni! Zatem nie wszystko jeszcze stracone, jeszcze będzie można zemsty dokonać.

Wynająwszy na wsi wóz, dwa dni później przybyła do Prome dysząc żądzą zemsty więcej, niż kiedykolwiek dotychczas, gdyż wzburzyła ją do głębi wiadomość, że Zosia tak rychło po śmierci Jana zamierza poślubić innego człowieka. Taka więc jest stałość uczuć białych kobiet? I dla tak niewiernej kochanki musiał zginąć Jan Bortolotti?!... Brutalnym wyrazem tego, co Szautana wówczas myślała, była kartka, jaką wraz z bukietem zwiędłych kwiatów posłała Zosi na ślub przez niemego kulisa: „POCIESZYŁAŚ SIĘ SZYBKO, TY SUKO!"

W Prome Szautana nie wskórała nic; Zosia mieszkała w hotelu, a Prado i jakiś urzędnik kolejowy (Glaspell) nie odstępowali jej ani na krok. Pozatem zabrakło czasu na wykonanie zemsty, gdyż już nazajutrz po ślubie mieli państwo młodzi wyruszyć w podróż. Dokąd? Niewiadomo. Służba w hotelu wiedziała tylko tyle, że państwo Prado odesłał już swoje kufry na statek, który odpłynie stąd dnia 21-go sierpnia o 6.15 rano. Zdobywszy tę cenną informację Szautana pospieszyła do przystani i kupiła dla siebie bilet 3-ciej klasy aż do Mandalay. Pieniędzy miała wbród, gdyż bez skupułów przywłaszczyła sobie całą gotowiznę, jaką pozostawił Jan Bortolotti, a było tego ponad dwa tysiące rupij.

Na statku Szautana w ciągu czterodniowej podróży nie zdołała nawet zbliżyć się do Zosi; „chiński mur", jaki zawsze oddziela pasażerów uprzywilejowanych 1-szej klasy od tych z 3-ciej jest najtrudniejszy do przebycia właśnie tam, gdzie 3-cią klasą podróżują wyłącznie kolorowi. Mogła więc jedynie zdaleka spoglądać na rzekomą rywalkę, a całą swoją bezsilną wściekłość mogła wyładować tylko w nowym anonimie, jaki Zosia otrzymała w zagadkowy sposób zaraz po przybyciu do Mandalay:

NIKCZEMNA! DOWIEDZ SIĘ NARESZCIE PRAWDY: JAN BORTOLOTTI MÓGŁ ŻYĆ JESZCZE DŁUGO, DŁUGO, GDYBY NIE TWÓJ PRZYJAZD. JAN ZOSTAŁ OTRUTY I TY, WYŁĄCZNIE TYŚ WINNA JEGO ŚMIERCI!!!

Ten okrutny list nie wywarł jednak wrażenia, jakiego oczekiwała autorka. Freddy Prado dołożył wszelkich starań, by przekonać Zosię, iż w anonimie niema nawet źdźbła prawdy i udało mu się to bez większych trudności; Zosi ani przez myśl nie przeszło, że ktoś mógł uważać ją, jedyną siostrę Janka, za jego narzeczoną.

W Mandalay, wypatrzywszy moment kiedy Freddy Prado wyszedł na miasto, Szautana usiłowała wślizgnąć się do hotelu, lecz służba złapała ją na schodach i wyrzuciła „na zbitą twarz" za bramę. Wogóle pech prześladował stale zapalczywą mścicielkę. Biuro kompanji okrętowej „Irrawaddy-Flotilla" odmówiło jej sprzedaży biletu 1-szej klasy, jako pasażerce kolorowej, wobec czego powtórzyło się to samo, co w pierwszym etapie podróży rzeką z Prome do Mandalay. W Myitkyina niezmordowana Szautana poczęstowała anonimem dla odmiany policję, ale i z tych tarapatów wyszedł Prado obronną ręką, ba, zaprzyjaźnił się z miejscowym dygnitarzem władz bezpieczeństwa, Harrym Kightem, a parę dni później wyruszył w dalszą drogę. Oczywiście Szautana nie zrezygnowała z zemsty i powlokła się za karawaną, nie bacząc na trudy i niebezpieczeństwa takiego spaceru samopas przez dzikie pustkowia. Była przekonana, że teraz łatwiej, niż kiedykolwiek dotychczas zdoła wywrzeć okrutną zemstę, że sposobność po temu nadarzy się lada dzień.

I nastał ten dzień wreszcie. Poraz pierwszy od wyruszenia z Myitkyina miał Prado oddalić się od Zosi, by zbadać, czy nazajutrz zdołają przeprawić się przez rzeczkę w tych stronach, czy też trzeba będzie poszukiwać innego brodu. Szautana, ukryta w krzakach tuż obok małego obozu, słyszała każde słowo rozmowy małżonków i uznała, że nadeszła pora do działania. Ale działać należało ostrożnie, podstępnie, aby Zosia nie powzięła jakich podejrzeń i śmiało opuściła obóz. Gdy Freddy odjeżdżał, jego wierzchowiec potknął się raz, co podsunęło Szautanie temat do opowieści, iż Prado wraz z koniem runął w przepaść. Z tą zełganą wiadomością przybiegła do obozu i udało się jej, jak już wiemy, wprowadzić w błąd wszystkich do tego stopnia, że kulisi zaczęli bezzwłocznie przetrząsać toboły swego pana, by „mieć po nim jakieś pamiątki, a Zosia bez wahania pośpieszyła do rzekomo umierającego męża.

Zosia nie poznała Szautany, nie przyglądała się jej zresztą, nazbyt wstrząśnięta wieścią o wypadku męża. — Ja, widać, przynoszę nieszczęście tym wszystkim, którzy mi są bliscy, — myślała z rozpaczą i modliła się żarliwie za zdrowie Freddy'ego. Nie kochała go jeszcze coprawda, ale była już doń przywiązana, jakby do rodzonego brata. Przecież zastępował jej zmarłego Janka, opiekował się nią po bratersku od chwili, gdy przyjechała do Yung-Tan. A teraz ten szlachetny, zacny człowiek... — Nie? — krzyknęła, — On nie może umrzeć !— Odwróciła się, pociągnęła za rękaw zwiastunkę złej wieści. — Czy to jeszcze daleko? — spytała.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.65 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691 56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA